Nr. 144. Środa, 26 Czerwca 1889. Rok 79.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8.—Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

*Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika **„Biesiady literackiej“**, i warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“, nabywać mogą prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej“ te pisma wychodzące raz na tydzień* ***po cenie zniżonej***, mianowicie: ***„Biesiadę literacką“*** wraz z dodatkiem powieściowym po cenie:

We Lwowie: półrocznie 3 zł.
kwartalnie 1 „ 50 ct.

Na prowincyi: półrocznie 3 zł. 50 ct.
kwartalnie 1 „ 75 ct.

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct.,
kwartalnie 1 zł. 86 ct.,

Na prowincyi: miesięcznie 92 ct.,
kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym Własnoręcznym dyplomem tajnemu radcy i Ministrowi zasłużbowemu Janowi Chlumecky'emu, posiadającemu wielką wstęgę austryackiego cesarskiego orderu Leopolda, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej tytuł barona.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistego nauczyciela kierującego szkoły ludowej w Żurawnie, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela kierującego szkoły ludowej w Kutach, Mikołaja Kaudelkę, stałym nauczycielem kierującym dwuklasowej szkoły etatowej na przedmieściu samborskiem w Powodowej; stałą nauczycielkę młodszą, Maryę Krukową, w Brzesku, pełniącą obowiązki nauczycielki tymczasowej przy szkole ludowej w Uściu solnem, stałą nauczycielką szkoły etatowej dwuklasowej w Uściu solnem.

Od dnia 11 do 17 czerwca b. r. sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Oświęcimie (pow. bialski); Kniesiole, Strzeliskach starych, Mikołajowie, Chlebowicach wielkich (pow. bobrecki); Sznyrowie, Bołdurach, Jazłowczyku, Piaskach (powiat brodzki); Aralówce *ad* Pomorce, Bobulińcach, Browarach (pow. buczacki); Kossowie, Chomiakówce, Białym potoku (powiat czortkowski); Słońsku, Oparach, Letni, Lityni, Hruszowie (pow. drohobycki); Peremiłowie (pow. husiatyński); Zadąbrowiu (pow. jarosławski); Sądowej wiszni (pow. mościski); Bucowie, Medyce, Szechryniach, Nakle, Batyczach (pow. przemyski); Okopach (pow. rawski); Poznance gniłej (pow. skałacki); Jamnicy (powiat stanisławowski); Nastasowie, Łuczce, Janówce, Horodyszczu (pow. tarnopolski); w Kostrzem, Tyńcu, Samborku, Gaju (pow. wielicki); Nagorzanach, Worwolińcach, Koszyłowcach (pow. zaleszczycki); Krupsku, Brzezinie (pow. żydaczowski).

Zarazę płucną w Bochni (powiat bocheński).

Nosaciznę u koni: w Ihrowicy (powiat tarnopolski); Wiesenbergu (powiat żółkiewski).

Świerzb u koni: w Tarnawie wyżnej (pow. turczański).

Otręt u koni: w Brzozowie, Bliznem, Zmiennicy (pow. brzozowski) i Deutschbachu (pow. cieszanowski).

W powyższym okresie czasu wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Myszkowie (pow. zaleszczycki) i Udnowie (pow. żółkiewski).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 czerwca.

Odroczona przez francuską Izbę poselską rozprawa nad interpelacyą p. Le Hérissé, tyczy się tak podrzędnej kwestyi, że tylko namiętność frakcyjna mogła się pokusić o nadanie tej sprawie rozgłosu. Ale jeżeli szło tylko o rozgłos, to w istocie cel ten osiągnęli przyjaciele Boulangera, ponieważ cała prasa odezwać się musiała, ażeby przedstawić rzecz w świetle prawdy. Idzie tym razem o rozgłoszoną przed kilku dniami wiadomość, że senator Trarieux wyjął z aktów boulangerowskich jeden dokument i odesłał go przyjacielowi i koledze panu Rénault. Czyn ten mianowano „sprzeniewierzeniem“ i nazwano „dokumentem“ zwykły bilecik młodszego Rénaulta. Istotny przebieg sprawy jest ten, iż p. Trarieux pragnąc ostrzedz przyjaciela posłał mu bilet znaleziony w papierach, był bowiem przekonany, że jest to bilet najmłodszego z synów Rénaulta, młodzieńca 19-letniego. Omylił się jednak, ponieważ był to bilet jednego ze starszych synów, który nie idąc za przykładem ojca, jest przyjacielem Boulangera i zwolennikiem wszelkich wichrzeń. On też pierwszy ogłosił fakt „sprzeniewierzenia“ tak ważnego dokumentu sądowego w dzienniku *Cocarde*, a inne pisma dorobiły już do tego odpowiednie komentarze. Ważny ten zresztą akt wrócił już do komisyi senatu wraz z listem starszego p. Rénault, który ogłosiwszy publicznie całą sprawę, nazywa „śmiesznem“ oszczerstwem wywołaną z tego powodu wrzawę w dziennikach i w parlamencie.

Jest to tylko jeden epizod z mnóstwa, które się mnożą w obozie Boulangera w dobie przedwyborczej, z wyraźną tendencyą zdyskredytowania rządu, który ma przeprowadzać wybory. Drugi podobny manewr, znowu przeciw jednemu z senatorów w Izbie wymierzony, ma być dziś przedmiotem rozprawy. Wszystkie te ataki mają tylko cel jeden, aby wobec ledwie przeprowadzonego porozumienia żywiołów umiarkowanych rozdwoić je na nowo. Nie inny też cel był i odezwy, którą podpisali bonapartyści, wzywając do jednoczenia się przeciw „feodalizmowi“ parlamentarnemu. Ściśle biorąc, określenie podobne nie ma znaczenia, ale wśród podnieconych namiętności liczyć mogą agitatorowie francuscy zawsze więcej na frazes pusty, niż na myśl zdrową. Przyznają to same dzienniki umiarkowane, dziwiąc się przytem, że zaślepienie mogło przybrać takie rozmiary, iż głos rozsądku nie trafia już do przekonania ogółu. Mimo tak smutnych objawów, mnożących się z dniem każdym, nie traci prasa umiarkowana otuchy, i wyraża nadzieję, że przecie nie wszyscy, a przynajmniej nie wszyscy na prowincyi ulegną obałamuceniu. Wkrót-

Listy z Wystawy paryskiej

(od naszego specyalnego korespondenta.)

Paryż, 15 czerwca.

VII.

Bulwary w świetle elektrycznem. — Cyrkulacya monety. — *Merci.* — Ogólna gonitwa za mamoną. — Życie bogaczów. — Życie ludu. — Smakoszowstwo. — Nieco o robotniku francuskim. — Nieco o prasie francuskiej. — Pałac *Figara.* — Bazar reklam. Spekulacya dziwnego rodzaju. — Tykiety wystawowe.

(Dokończenie.)

Cały świat jest obecnie w Paryżu. Przedstawiciele wszystkich części świata, wszystkich państw, ras i narodów. Mógłby kto zarzucić, że Niemców brak. Gdzieżtam, jest ich bardzo znaczna liczba nawet, chociaż Niemcy znając nienawiść Francuzów ukrywają skrzętnie swoją narodowość, tak dalece, że przez cały czas naszego pobytu w Paryżu niesłyszeliśmy ani razu dźwięku mowy niemieckiej, nigdzie ani na wystawie, ani na ulicy, ani też w lokalach publicznych, natomiast słyszeliśmy bardzo często *j* wymawiane *sz*, zamiast *b* brzmienie *p* lub miast *t* głoskę *d*, co niezawodnie zdradzało Niemców. Dzienników niemieckich również nie widać po kawiarniach. Jest tylko tu i owdzie w większych kawiarniach bulwarowych *Neue Freie Presse*, ale w ogóle rzadko gdzie. Innych niemieckich dzienników, o berlińskich już nie mówiąc, niewidzieliśmy nigdzie. W ogóle w kawiarniach paryzkich mało można czytać dzienników. Stosunkowo utrzymują one daleko mniej pism czasowych, aniżeli na przykład wiedeńskie kawiarnie, gdzie znajduje się znaczna liczba gazet zagranicznych, różnojęzycznych i gdzie poczytniejsze miejscowe dzienniki leżą w kilkudziesięciu nawet egzemplarzach. W kawiarniach paryzkich znajdują się dzienniki miejscowe w jednym tylko egzemplarzu, a z tych tylko większe pisma, jak *Figaro, Journal des Débats, Temps, Matin, Soir, Petit Journal, France, XIX Siècle* i kilka innych. W zgiełku i ścisku panującym w większej części lokalów publicznych mało kto może dostać żądany dziennik do rąk: Na *Bottina* — paryzką księgę adresową — trzeba nieraz czekać półgodziny w kawiarni. Zresztą w Paryżu istnieje zwyczaj, że każdy kupuje sobie dziennik na ulicy i czyta go przygodnie, w omnibusie, na tramwaju, na statku, we fiakrze lub przy jedzeniu. W ogóle konsumcya dzienników w Paryżu jest olbrzymią.

Dość przytoczyć, że *Petit Journal* ma obecnie nakład 1,000.000 egzemplarzy. Obecnie wychodzi w Paryżu 97 pism codziennych. Jest to liczba dużo mówiąca. Dzienniki są w ogóle tanie. Tak zwane „mniejsze“ kosztują 5, wielkie 10 centymów od numeru, a droższych jest zaledwie kilka. Większość dzienników zajmuje się tylko Paryżem i Francyą, nie troszcząc się o resztę świata. Prasa paryska stosunkowo bardzo mało poświęca swej uwagi zagranicy. Widać to nawet po wielkich dziennikach, które daleko mniej posiadają informacyj i sprawozdań zagranicznych, aniżeli gazety angielskie, a nawet wiedeńskie i berlińskie. Dzienniki paryskie, prawie wszystkie, świetnie są pisane co do stylu. Lekkość pióra, dowcip i *l'esprit* francuski, widoczne są wszędzie. Szczególnie wysoko stoi fejleton w ściślejszem tego słowa znaczeniu. Fejleton znaczy w prasie tyle, co deser przy śniadaniu i objedzie. Bez jednego i drugiego Francuz obejść się nie może. Odcinki powieściowe posiada każdy dziennik, a jest bardzo dużo nawet dzienników, które równocześnie drukują po dwa, trzy a nawet cztery romanse. Można sobie wyobrazić, jak wielką jest konsumcya powieści w prasie paryskiej przy niemal stu pismach codziennych. Romans przynęca dziennikowi dużo czytelników. Publiczność paryska czyta bowiem romanse bardzo chciwie, co na każdym kroku zresztą widzieć można. A co romansów pochłaniają pisma tygodniowe i prasa prowincyonalna, we Francyi bardzo rozwinięta? W Paryżu reklamują się dzienniki co chwila romansami nowemi. Zwykle rozdają na ulicy kolporterowie gratis początek romansu przechodniom. Jest co czytać, Duży półarkusz formatu dziennika z tytułem romansu dużemi czerwonemi literami wydrukowanym na czele, pod czem znajduje się sensacyjna rycina, przedstawiająca jedną z okropnych scen powieści, a potem następują trzy kolumny *petitu* z końcem: *„Lire demain la suite dans le journal X. Y“* Kolporterya dzienników jest w Paryżu nadzwyczaj ruchliwa i krzykliwa. Najpoczytniejsze dzienniki w Paryżu są: *„Le Petit Journal“*, *„Figaro“*. *„Gil Blas“*: *„L'Intransigeant“* (Rochefort'a), *„Le Petit Parisien“*, *„Le Soir“*, *„La Bataille“* (Lissagaray'a), *„La France“*, *L'Autorite“* (Cassagnac'a), *„Le Radical“*, *„Le Temps“*, *‚Mot d' Ordre“*, *„La Lanterne“* i *„La Cocarde“* (bulanżystowska). Przedmieścia, szczególnie dalsze robotnicze dzielnice, mają swoje dzienniki, których na bulwarach prawie nie widać. Statystyka oblicza dzienną konsumcyę dzienników w Paryżu na trzy miliony. Jest to nadzwyczaj wysoka liczba, skoro na głowę ludności przypada więcej jak jeden egzemplarz.

Redakcye *„Figara“*, *„Petit Journal“* mają własne wspaniałe pałace. Szczególnie pierwszy na ulicy Drouot zwraca już swoją fantastyczną fasadę a wieczorem silnem elektrycznem oświetleniem frontu, powszechną uwagą. Pałac nie duży, ale zewnątrz i wewnątrz pełen krzyczącej kokieteryi Na dole mieszczą się biura inseratowe i kasy administracyi obok znajduje się rodzaj bazarowej wystawy, unicum swojego rodzaju. Czego tu nie ma? Jest najprzód murzyn, który przechodniom rozdaje reklamy rozmaitych firm; drukowane na kartkach, jest mechaniczna waga, która za wrzuceniem 10 centymów w otwór *ad hoc*, wyrzuca ze swego wnętrza mały fotograficzny wizerunek *d' une célébrité* i zarazem wybija na odwrotnej stronie kartonu w kilach wagę osoby ważącej się; opodal stoi mechaniczny przyrząd do próbowania siły, ale także trzeba wprzódy wrzucić w paszczę maszyny 10 centymów, w innym kącie wyrzuca maszyna cukierki za opłatą czterech sousów. Na ścianach pełno kolorowych afiszów, polecających rozmaite hotele w Paryżu i po za jego obrębem i naj-

ce zresztą będzie miał gabinet sposobność stwierdzić, czy wichrzenia wywierają jaki wpływ na Izbę, lub czy większość zdoła się oprzeć do końca i wytrwać przynajmniej do wyborów. Rząd bowiem, który przed ukończeniem tej sesyi postanowił przeprowadzić ustawę wojskową, zażądać ma w Izbie obrad zaraz po załatwieniu budżetu. Gabinet robi ten krok z powodu rozbicia się usiłowań komisyi mieszanej senatu i Izby, która dotychczas nie zdołała wyrównać sprzeczności co do znanych już postanowień o służbie seminarzystów i akademików. Jeżeli w drażliwej tej kwestyi zdoła gabinet przełamać upór żywiołów krańcowych, to będzie można wywnioskować o ile przewagi posiadają jeszcze żywioły umiarkowane.

Akcya przedwyborcza.

Wczorajsze, czwarte z rzędu walne zebranie wyborców miasta Lwowa, rozpoczęło się od wniesienia szeregu interpelacyj do kandydata, dr. Weigla, który, jak wiadomo, złożył wyznanie swojej wiary politycznej na sobotniem zgromadzeniu. Interpelowano go mianowicie co do kroków, jakie uważa za stosowne dla uwolnienia akademika Dwernickiego; dalej, w sprawie zabezpieczenia robotników i ochrony przemysłu krajowego przed obcą konkurencyą; następnie, w kwestyi podzielności gruntów włościańskich; w sprawach, dotyczących zdrowotności i założenia domu dla chorych nieuleczalnych; wreszcie, zapytywano go, jak się zapatruje na system wybierania, przy zamknięciu każdej kadencyi sejmowej, centralnego komitetu wyborczego.

Kandydat w odpowiedziach swoich zachował w ogóle pewną rezerwę, oświadczając, iż wniesione interpelacye wymagają gruntownego namysłu, i przyrzekając poczynić nad poruszonemi sprawami potrzebne studya. Uwolnienia aresztowanego akademika pragnie gorąco, a co się tyczy zakładu dla nieuleczalnych, to nie wątpi, iż łatwo dałby się zebrać potrzebny fundusz na wybudowanie odpowiedniego „domku“.

Z kolei wezwał przewodniczący, pan Michalski, trzeciego kandydata, p. Henryka Rewakowicza, do wygłoszenia wyznania politycznego.

Kandydat ten uznał za potrzebne poprzedzić przeszło dwugodzinną swę mowę — (zapowiedział, iż mógłby mówić całą noc a nawet cały tydzień) — długim wstępem na temat, czy mandat poselski do Sejmu jest zaszczytem, czy obowiązkiem, i wywnioskował po *sui generis* inwektywach przeciw wszystkim, którzy nie stoją niewzruszenie przy programie wiecu miast, i nie należą do stronnictwa lewicy, iż nie uważa sobie za zaszczyt zasiadania w Izbie sejmowej, a kandyduje dlatego, że jest tam potrzebny. Programem politycznym kandydata jest program, uchwalony na wiecu miast, a pierwszą zasadą: nie politykować, nie łasić się i nie bawić w dyplomacyę, „bo dyplomaci łżą, a poseł łgać nie powinien“. Następuje teraz obszerny i przeplatany różnego rodzaju wycieczkami wywód o konserwatystach, pouczanie zebrania co oni nabroili od początku ery konstytucyjnej, ilu dopuścili się niesprawiedliwości wobec Rusinów i „chłopków“, jak zasługują na „łyczakowanie“, a budujący ten ustęp, w który wchodziła także piorunująca krytyka dotychczasowej organizacyi wyborczej, ukoronował szanowny kandydat frazesem, iż „panowie“ nietylko nic zgoła nie czynią dla konserwowania ziemi, nietylko nic nie dali na założenie „Banku ziemskiego“ w Poznaniu, którego zadaniem jest obrona przed kolonizacyą niemiecką, lecz robili trudności w zbieraniu składek, a więc frazesem, który niezawodnie w samym Poznaniu wywoła najwyższe zdumienie.

Wreszcie przeszedł mowca do właściwego przedmiotu, do wygłoszenia programu: Na pierwszem miejscu kładzie potrzebę powiększenia dobrych szkół ludowych, wykonywania przymusu szkolnego, dozoru nad szkołami żydowskiemi i ich zorganizowania, zniesienia suplentur, zaprowadzenia w zakładach naukowych obowiązkowej gimnastyki, zakładania nowych i ulepszania dotychczasowych niższych szkół przemysłowych i rolniczych, obniżenia jeżeli nie zupełnego zniesienia opłaty szkolnej, odpowiedniejszego obsadzania katedr uniwersyteckich, dalej żąda i dążyć będzie wszelkiemi siłami do założenia we Lwowie wydziału lekarskiego i do wydania nowej uniwersyteckiej ustawy dyscyplinarnej w miejsce dotychczasowej prowizorycznej, pochodzącej jeszcze z r. 1849.

W dalszym ciągu oświadcza się kandydat za reformą podatkową, o ile to się tyczy podatku dochodowego i zarobkowego, za reformą celną, zaprowadzeniem bazarów i spółek rolniczych subwencyonowanych przez kraj, za decentralizacyą dostaw wojskowych i wprowadzaniem rękodzielników do ankiet i w ogóle tam wszędzie gdzie rozstrząsane są sprawy przemysłowe i rękodzielnicze.

Kandydat będąc warunkowo za po większeniem liczby posłów z miast i miasteczek, oświadcza się stanowczo za tem, aby robotnicy mieli swoją reprezentacyę „ci bowiem jedni nie dadzą przekupić się papierkiem“ i zapewnia, że dążeniem jego w Sejmie będzie aby lewica sejmowa wraz z klubem ruskim utworzyła „ligę demokratyczną, jako taran przeciw wszelkiej korupcyi i systemowi protekcyjnemu.“ Mowca mówił jeszcze wiele o reformie domów karnych i pracy więźniów, regulacyi rzek, ochronie przed pożarami, o kontrolowaniu władz wykonawczych, dawał dobre rady co do użycia funduszu propinacyjnego a w końcu dał wywód o naszem sądownictwie nazywając je „bolem bolów.“ Ostatecznie zgłosił swą kandydaturę dodając, iż ilość głosów, jaka zostanie na niego oddaną będzie miała wielkie znaczenie. (*Oklaski*).

Z powodu spóźnionej pory postanowiono odłożyć interpelacye do następnego zebrania, które odbędzie się jutro, we środę wieczorem.

Komitet centralny przedwyborczy dla Zachodniej Galicyi odbył posiedzenie d. 22 b. m. pod przewodnictwem prezesa Chrzanowskiego. Na podstawie sprawozdań komitetów powiatowych, zatwierdzono na tem posiedzeniu następujące kandydatury: Na krakowski okręg wyborczy mniejszej własności hr. Sobiesława Mieroszowskiego; na bialski okręg mniejszej własności p. Stanisława Kluckiego; na mielecki okręg mniejszej własności hr. Mieczysława Reya; na ropczycki okręg wyborczy mniejszej własności pana Józefa Michałowskiego.

Wreszcie odczytano pismo od komitetu powiatowego łańcuckiego, w którem przewodniczący tego komitetu p. Antoni Hanusz, wice-prezes komitetu, doniósł, że komitet powiatowy, złożony ze wszystkich członków rady powiatowej, a uzupełniony kilkudziesięciu reprezentantami duchowieństwa i włościan, odbył w d. 13 czerwca posiedzenie i wybrał kandydatem p. Józefa Kellermanna, prezesa rady powiatowej, i kandydaturę tę przedstawia do zatwierdzenia. Do pisma tego nie dołączono protokołu posiedzenia, i nie wymieniono w piśmie, jakie kandydatury zgłoszono, czy odbyło się głosowanie, i czy za przedstawioną kandydaturą oświadczyła się bezwzględna większość głosów? Przeto komitet centralny po krótkiej dyskusyi uchwalił na wniosek referenta, aby do komitetu powiatowego wystosować następujące wezwanie:

„Ponieważ w piśmie Szan. Komitetu z dnia 15-go czerwca nie podano liczby głosujących na posiedzeniu Komitetu, odbytem dnia 13-go czerwca, ani liczby głosów, jaką otrzymała kandydatura p. Józefa Kellermanna — Komitet centralny, nie wiedząc, czy za tą kandydaturą oświadczyła się bezwzględna większość głosów, nie mógł na razie przystąpić do jej zatwierdzenia, i uprasza Szan. Komitet o jak najrychlejsze nadesłanie powyższych dat, a gdyby p. Kellermann nie miał był bezwzględnej większości głosów, o zarządzenie nowego głosowania przy ściślejszym wyborze i przedłożenie wyniku tegoż głosowania.

Na wezwanie, przesłane do komitetu powiatowego niskiego, aby nową przedstawił kandydaturę, gdy przedstawiony kandydat dr. Klemens Kostheim zrzekł się stanowczo kandydatury i oświadczył, że mandatu nie przyjmie — nie otrzymał dotychczas komitet centralny odpowiedzi. Nadszedł tylko list, wystosowany do komitetu centralnego przez prezesa powiatowego hr. Hompescha, datowany 15 czerwca (t. j. w dniu, w którym komitet centralny uchwalił wyżej wspomniane wezwanie do komitetu powiatowego), w którym to liście hr. Hompesch, powołując się na sprawozdanie komitetu powiatowego z dnia 7 czerwca, uprasza o zatwierdzenie kandydatury dr. Klemensa Kostheima, „jako jedynie możliwej w powiecie niskim“. Komitet centralny zważywszy, iż dr. Klemens Kostheim pismem do komitetu centralnego oświadczył, iż mandatu poselskiego nie przyjmie, uchwalił ponowić wezwanie swoje do komitetu powiatowego niskiego, aby nowego kandydata przedstawił.

Nakoniec przewodniczący wniósł, aby komitet centralny uchwalił wystosować jak zwykle wezwanie do prezesów Rad powiatowych tych czterech powiatów (t. j. krakowskiego, tarnowskiego, nowosądeckiego i rzeszowskiego), w których stolicach wyborcy większej własności wybierają posłów, iżby zaprosili wszystkich wyborców większej własności w swoich okręgach wyborczych na walne zgromadzenie przedwyborcze, celem porozumienia się co do kandydatur. Komitet jednomyślnie wniosek ten uchwalił.

Przed zamknięciem posiedzenia postanowiono, iż następne odbędzie się w dniu 28 czerwca o godzinie 12 w południe.

Dodać tu możemy, że po zamknięciu posiedzenia nadeszło pismo od prezesa komitetu powiatowego jasielskiego, donoszące, iż zwołał posiedzenie tegoż komitetu na dzień 28 czerwca w celu ponownego głosowania nad zgłoszonemi kandydaturami.

Delegacye.

(*Wspólny budżet na r. 1890.*)

Przedłożony Delegacyom budżet wspólny na r. 1890 tak się przedstawia w poszczególnych rozdziałach:

Etat Ministerstwa spraw zagranicznych wykazuje w zapotrzebowaniu ogółem 4,686.300 zł. w pokryciu 327.800 zł. żądanie wynosi przeto 4,358.500 zł. czyli w porównaniu z rokiem poprzednim o 159.110 zł. więcej. Zwiększone żądania tem uzasadniono że 50.000 potrzeba było na naprawę pałacu ambasady przy Stolicy świętej (*Palazzo di Venezia*); 33.000 zł. rozdziela się na różne konsulaty których agendy a tem samem i wydatki się wzmagają; 10.000 będą potrzebne na ustanowienie nowego konsulatu w Ueskub a to skutkiem wybudowania kolei żelaznej z Belgradu do Saloniki; następnie podniesiono pozycyę dyet i kosztów podróży o 16.000 zł. a dalsze różnice pochodzą ze zmniejszenia się o mniej więcej 24.000 zł. dochodów konsularnych i zmniejszonego podatku dochodowego Lloyda. (zmniejszenie to, preliminowano na 24.000 zł.)

Ordinarium wojskowe wykazuje w zapotrzebowaniu *netto* 98,717.655 zł. czyli w porównaniu z rokiem poprzednim o 643.165 zł. więcej. Zwyżkę tę uzasadniono następującemi wydatkami: 33.754 zł. na przeniesienie 13 dywizyi piechoty i komendy 25 brygady piechoty z Banjaluki do Wiednia; wydatek 34.698 zł. jest następstwem zmiany wojskowo-terytoryalnego podziału, mianowicie skutkiem postanowienia przeniesienia komendy korpusu X z Berna do Przemyśla i ustanowienia komendy kawaleryjskiej dla pułków kawaleryi w nowym (środkowo-galicyjskim) okręgu korpuśnym 440.909 złr. zażądano na sformowanie czternastu ciężkich bateryj skutkiem czego artylerya korpuśna w armii austryackiej będzie postawioną na takiej samej stopie, jak w innych armiach, gdzie każdy korpus posiada w regule 96 dział, (w armii austryackiej było dotychczas tylko 88 dział). Wzmiankowana suma 440.909 złr. będzie spotrzebowaną całkowicie dopiero w r. 1892. Na sformowanie dwóch zastępczych kadr dla batalionu inżynieryi w Galicyi zażądano dalej 7752 złr., a na sformowanie trzeciego batalionu przy pułku kolejowym i telegraficznym 112.690 złr. Skutkiem tego, iż na podstawie nowej ustawy wojskowej liczba żołnierzy w służbie prezencyjnej znacznie się zwiększy, zażądano 341.070 złr., wreszcie 150.000 złr. ma posłużyć na umożliwienie corocznych ćwiczeń w obrębie korpuśnym dla wszystkich korpusów i corocznej koncentracyi dwóch dywizyj kawaleryi na ćwiczenia w większych ciałach korpuśnych.

Extraordinarium wojskowe wykazuje w porównaniu z rokiem poprzednim znaczne zmniejszenie bo 7,348.600 zł. Gdy w roku zeszłym zażądano na sprawienie broni repetierowej 13,384.700 zł., obecne w tym kierunku żądanie wynosi tylko 6,036.100 zł. Oszczędność tutaj byłaby jeszcze większą gdyby nie zaszła była potrzeba sprawienia karabinów repetierowych dla kawaleryi. Z pomienionej sumy przypada na właściwą broń repetierową 4,972.200 zł., resztę zaś 1,063.880 zł. uważać należy jako pierwszą ratę na sprawienie kawaleryjskich karabinów repetierowych. Na karabiny te zażądano ogółem 3,063.880 zł. w roku przyszłym tedy Ministerstwo wojny zażąda prawdopodobnie na ten cel około dwóch milionów. Dalej wstawiono do *extraordinarium*, tytułem przejściowych wydatków: 400.000 zł. na sprawienie przenośnych materyałów kolei polowych; 40.000 zł. na nabycie materyałów sanitarnych dla dwóch nowych zakładów sanitarnych; 250.000 zł. na sprawienie zapasowych stalowo-bronzowych dział oblężniczych: 700.000 zł. na nowy rynsztunek piechoty; 693.200 zł. celem skompletowania 27 pułków piechoty na normalną stopę pokojową, które to zarządzenie tem umotywowano, „iż stosunki, które roku zeszłego znagliły do takiego zarządzenia, istnieją jeszcze ciągle“; 938.612 zł. na zastępstwo trwale odkomenderowanych oficerów, którymi w skutek tego nie można rozporządzać w czynnej służbie wojskowej; 757.560 zł. na dalsze zatrzymanie 2050 nadkompletnych koni kawaleryjskich i tyluż żołnierzy; 339 700 zł. na dalsze utrzymanie 988 nadkompletnych koni artyleryjskich i 636 artylerzystów; 100.000 na zakupno dział dla obwarowania Tyrolu; 43.000 zł. na rynsztunek dla kompanii obrony krajowej i pospolitego ruszenia wojsk inżynierów i pionierów; 160.000 zł. na ufortyfikowanie Poli; 150.000 zł. na zabezpieczenie przeprawy na kilku rzekach w Galicyi; 100.000 zł. jako druga rata na budowę arsenału artyleryjskiego w Krakowie; 65.000 zł. na sprawienie nowej generalnej karty środkowej Europy; 98.765 zł. dla zwołania 170 oficerów rezerwy na sześciomiesięczną służbę próbną w zamiarze wykształcenia ich na oficerów zawodowych; 334.509 zł. na zakupno po 25 koni dla każdego pułku kawaleryi, przyczem taka sama liczba koni służbowych ma być wycofaną z szeregów i oddaną do prywatnego użytku, aby w razie mobilizacyi mogło być pokrytem zwiększone zapotrzebowanie. Ogółem wynosi całe *extraordinarium* wojskowe 13,358.948 zł. (zeszłego roku okrągło 21 milionów).

Etat marynarki wojennej wynosi w zwyczajnem i nadzwyczajnem zapotrzebowaniu 11,144.077 złr., przeto o złr. 74.150 mniej niż zeszłego roku. Zarząd marynarki projektuje między innemi powiększenie korpusu marynarzy o 610 ludzi, budowę nowego krzyżownika kosztem złr. 2,900.000, dalej przeznacza 200.000 złr. na łodzie torpedowe, i 80.000 złr. jako pierwszą ratę na budowę trzeciego monitora dunajowego a to w interesie dalszego rozwoju

---

oryginalniejszych ogłoszeń. Na innej ścianie tego bazaru reklam widzimy fotograficzne widoki pięknych okolic, obok ponalepiane pisma ilustrowane wszystkich krajów, w innej stronie fotografie korespondentów paryskich pism zagranicznych. Jest przeszło czterdzieści fotografij ustawionych w czterech rzędach, jeden przy drugim a osobno stoi tylko wizerunek p. de Blowitz, znanego korespondenta *Timesa*. Na pierwszem piętrze jest wykwintny salon recepcyjny, resztę lokalności zajmuje redakcya. W karnawale odbywają się tu wieczory tańcujące. W bazarze reklam roi się publiczność, przed pałacem zaś redakcyjnym stoją prawie zawsze ekwipaże, w których można często widzieć czekające damy.

Dziennik *Le Clairon* daje każdemu abonentowi po sześć tykietów (kart wstępu) na wystawę za darmo. Była to atoli zle obliczona spekulacya, ponieważ tykietów sześć po cenie 50 centymów, jak je przekupnie sprzedają na ulicy, reprezentuje kwotę trzech franków a miesięczny abonament dziennika wynosi tylko 2 franki. Otóż znalazł się spekulant, który pod tym warunkiem zaprenumerował od razu 10.000 tysięcy egzemplarzy dziennika za 20.000 franków na jeden miesiąc a otrzymał za to tykietów wystawowych 60.000, reprezentujących wartość 30.000 franków, przyczem na czysto schował do kieszeni 10.000 franków, sumkę jak na taki interes wcale pokaźną. Atoli, co by się zdawało wręcz niemożliwą rzeczą i dziennik na tem wcale nie stracił, ponieważ premie w tykietach, wydawnictwa nic nie kosztowały, obciążając tylko kasę stronnictwa politycznego, które za popieranie przez dziennik obowiązało się dawać nowym abonentom premie w tykietach. Teraz daje po tej próbie *Le Clairon* jeszcze takie same premie tykietowe, ale tylko dla abonamentów półrocznych, płacących od razu 12 franków.

Mówiąc o tykietach wystawowych nadmienić należy, że są one przedmiotem gry giełdowej i codziennie mają kurs inny. Cena wstępu na wystawę wynosi przy kasie 1 franka i taką wartość powinienby też mieć każdy tykiet, gdyby nie zachodziła okoliczność, że tykiety sprzedawane na giełdzie i na ulicy pochodzą z losów wystawowych. Losy te emitowane po 25 franków będą w pewnym przeciągu lat w pełnej sumie 25 franków wylosowane a nadto może ich posiadacz wygrać znaczną sumę — główna wygrana 500.000 franków a jest nadto kilkanaście mniejszych wygranych — zaś do losów dodano jako bezpłatną premię po 25 tykietów na wystawę. Otóż właściciele losów poodcinali tykiety i rzucili je na targ giełdowy i uliczny. Sprzedając je po 50 centymów odbierają za los po 12 i pół franka a za pozostającą taką samą sumę otrzymają jeszcze raz tyle i grać będą nadto co roku na większe wygrane. Interes więc wszechstronnie dobry; dla przedsiębiorstwa wystawy, które na rękę otrzymało przy finansowaniu losów 18 milionów franków w gotówce, dla publiczności, która płaci połowę ceny wstępu i dla posiadaczów losów, którzy z czasem zdwoją włożony kapitał i za darmo mają jeszcze szansę wygrania.

Ypsylon.

flotyli dunajowej, którą zarząd marynarki uważa za konieczną.

Wojskowy kredyt okupacyjny oznaczono na 4,470.000 złr. (roku zeszłego 4,523.000 złr.) Jako pokrycie wstawiono 100.000 złr. skutkiem czego zapotrzebowanie *netto* wynosi 4,370.000 złr. czyli o 53.000 złr. mniej jak roku zeszłego.

Kredyty dodatkowe. Oprócz wyżej wymienionych sum żąda Ministerstwo wojny kredytów dodatkowych za lata 1888 i 1889 do różnych tytułów budżetu wojennego, między innemi 1,310.000 złr. skutkiem przekroczenia preliminowanych kosztów przy wykonanych już w Galicyi budowlach, dalej 1,364.000 złr. na potrzebne uzupełnienia tych budowli, 541.386 złr. na pokrycie wydatków połączonych z nowym terytoryalnym podziałem (powiększenie personalu korpusu XIV, przeniesienie komendy korpusu X z Berna do Przemyśla, budowle na pomieszczenie pułku artyleryi i dywizyi furgonowej w przemyskim obozie barakowym, na urządzenie magazynu itd.), 1,500.000 złr. na sprawienie nowego rynsztunku dla piechoty, wreszcie 100.000 złr. na nabycie i urządzenie strzelnic.

O kredycie na uzbrojenie, zezwolonym w r. 1888, w sumie 29·7 milionów traktuje osobne przedłożenie Ministerstwa wojny. W tem przedłożeniu zażądano prolongowania pomienionego kredytu do końca roku 1889. Wówczas uchwalono jeszcze dalszy kredyt w sumie 17·6 milionów, lecz kredyt ten zgasł już a Ministerstwo wojny wcale też o niego się nie dopomina.

Budżet bośniacko-hercegowiński. Zapotrzebowanie ogólne wynosi 9,686.641 złr., pokrycie 9.736,150 złr. tedy nadwyżka 49.509 złr. (roku zeszłego 41.455 złr.). Na potrzeby miejscowego wojska bośniackiego preliminowano 1,013.835 złr. na żandarmeryę 1,388.284 złr.

Zamknięcie rachunków za r. 1887 wykazuje znaczny niedobór. Dochody z ceł były okrągło 10 milionów złr. mniejsze niż je preliminowano i o taką też sumę pogorszył się bilans za r. 1887.

Z Warszawy.

(Sprawa aresztowania akademików krakowskich w świetle urzędowem.)

W znanej sprawie aresztowania akademików krakowskich zabiera dzisiaj po raz pierwszy głos urzędowy *Dniewnik Warsz.* i tak pisze dosłownie:

„W pierwszej połowie czerwca w Ojcowie, w gubernii kieleckiej, aresztowano 44-ch studentów uniwersytetu krakowskiego, którzy wybrawszy się z Krakowa na przechadzkę w granice Rossyi, zachowali się nietaktownie. Zagraniczne dzienniki polskie zaznaczyły owo zdarzenie, przyczem niektóre z nich wrzeszczały już o okropnościach „despotyzmu rossyjskiego“ i t. d. Istota zaś rzeczy była taka: Studenci udali się do Rossyi, lecz zapomnieli o arcyświetnem przysłowiu, zalecającem nie wkraczać z własną regułą do obcego klasztoru. Młodzieńcom tym, pomiędzy którymi byli nawet Rusini z Galicyi i żydzi, przyszło do głowy śpiewać pieśni rewolucyjne zupełnie nie w porę. Nie należy przypuszczać, ażeby pragnęli wywołać jakieś rozruchy lub wzburzenie — nie uznali jednak za potrzebne stosować się do reguły, przepisującej prowadzić się przystojnie w gościnie i bez obrazy dla gospodarza. Rzecz jasna, że władze miejscowe nakazały powściągnąć młodzież nietaktowną, i zatrzymać w areszcie tymczasowym do czasu wyjaśnienia sprawy. A ponieważ każde wykroczenie pociąga za sobą karę, więc i każdego ze studentów krakowskich skazano na trzy dni aresztu. Młodzieńcy spokojnie wysłuchali wyroku, i bez żadnych protestów ulegli aresztowi; snać pojęli niewłaściwość postępku swego i uczuli, że popełnili nieprzyzwoitość. Charakterystycznem jest, że dwóch aresztowanych nie dotrzymało słowa i uciekło z aresztu; inni zaś najzupełniej spokojnie i posłusznie wycierpieli lekką karę. Odprowadzono potem młodzieńców do granicy, zkąd udali się z powrotem do Krakowa. Oto i całe zajście, któremu za granicą chciano nadać znaczenie wielkiej sprawy“.

Jeszcze o jubileuszu „nawrócenia“ unitów.

Piszą z Wilna:

W Wilnie, uroczystość jubileuszowa przyłączenia unitów do prawosławia, rozpoczęła się dnia 18 b. m. W dniu tym wieczorem, arcybiskup wileński Aleksy, z biskupami: Nikanorem rygskim i Arsenjuszem odeskim i duchowieństwem, odprawił w monasterze św. Ducha nabożeństwo wieczorne, na które zebrali się przedstawiciele władz miejscowych i goście, wśród których byli protoprezbiterzy: Lebiediew i Naumowicz i profesorowie: Kojałowicz i Małyszewski. Nazajutrz d. 19 b. m. w tejże świątyni odprawiono nabożeństwo żałobne za zmarłych działaczy w sprawie przyłączenia unitów.

O godzinie 1-ej po południu w sali aktowej I-go gimnazyum odbyło się ogólne posiedzenie bractwa św. Ducha, w obecności wszystkich miejscowych członków bractwa i gości. Chóry spiewaków składały się z wychowańców seminaryum duchownego i innych zakładów naukowych.

Przewodniczył posiedzeniu pop Gomolickij, szwagier renegata Józefa Siemaszki i pomocnik jego w dziele nawracania. Ożenił się on z siostrą Siemaszki Heleną i temu zawdzięcza swą karyerę. Obecnie liczy już lat 79.

Przemawiali na posiedzeniu Nikanor episkop odeski, prof. Kojałowicz i inni a wszyscy bili pokłony carowi Mikołajowi i Siemaszce za połączenie znów Unitów z prawdziwą cerkwią prawosławną, napadając na Polaków i papiestwo, które nazywali poprostu fałszem i sromotą.

Episkop Nikanor wzywał przy tem wszystkich katolików pod rządem rossyjskim pozostających do przyjęcia prawosławia. Oto ustęp z jego mowy.

„Jeśli nie przyłączycie się do prawosławia, to walka narodowa sączyć będzie zawsze swą zgubną truciznę, jakeśmy to widzieli w r. 1812, 1831, 1853 i 1863. Dlatego wzywamy was, synowie, a nie pasierby Rossyi, przyjmijcie wiarę waszej ojczyzny, wiarę jednoplemiennego z wami narodu rossyjskiego, wiarę starożytnej katolickiej cerkwi, wiarę samych apostołów, nieuznających władzy papieżów, prawdziwą, nieskażoną nowinami wiarę Chrystusa, ażeby doszczętnie wyrwać u najsubtelniejszych wrogów naszych wszelką myśl o możliwości niezachowania przez was wiernopoddańczości dla naszej ojczyzny, świętej prawosławnej Rossyi i dla ojca ojczyzny, prawosławnego rossyjskiego cara.“

I tak dalej przy ciągłych napaściach na religię katolicką, papiestwo i papieżów.“

Na zakończenie, włościanin z powiatu nowogrodzkiego, gubernii mińskiej, deklamował wiersze swego utworu, nad któremi jednak wcale się nie unosi korespondent rossyjskiego dziennika.

Korespondent *Nowoje Wremja* donosząc, iż ludowi rozdano mnóstwo krzyżyków i broszur, ułożonych z „wielką znajomością historyi“, nie wątpi, iż cała uroczystość wywywoła w stosunkach zachodnio-rossyjskich zwrot mas ludowych ku rossyjskim zasadom państwowym, a w polityce państwowej w tym kraju powrót do polityki cara Mikołaja, do polityki Murawiewa i metropolity Siemaszki.

KRONIKA

Lwów 25 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom gminy Sieniawa, w powiecie jarosławskim, zapomogi w kwocie 500 zł.

— **JKW. książę Württemberg** generał-komendant tutejszy, udał się w sobotę wieczór do Stuttgardu, aby osobiście złożyć królowi Jegomości Württemberskiemu, z powodu jego jubileuszu 40 letnich rządów, gratulacye. Jak się zdaje, książę Württemberg uda się ze Stuttgardu na krótki pobyt do Paryża.

(s) **Ze świata**. Przy złocistych blaskach jutrzenki, z najmilszemi wspomnieniami, opuszczali sale Kasyna uczestnicy wczorajszego wyścigowego pikniku, który udał się doskonale.

Zapisać warto z wdzięcznością godną uznania inicyatywę Adama hr. Tarnowskiego, który powziął szczęśliwą myśl pikniku i takową wybornie we wszystkich szczegółach przeprowadził Głównego kontyngensu danserek dostarczyły młode mężatki, panny tym razem tworzyły mnieiszość, był to *un bal rose*. Salka kasynowa ślicznie udekorowana zielonością i kwiatami, stała się godnym przybytkiem tylu piękności i tylu wdzięków. Tańczono z wielkim humorem, a dobra i niezwykle przyjemna kolacya dodała jeszcze więcej animuszu i werwy. Kotylion z przepysznemi bukietami był kulminacyjnym punktem tego ze wszech miar udanego balu. Mowa kwiatami była bardzo wymowną, czy równie skuteczną? — przyszłość okaże.

Na piknik przybyli: pani Marszałkowa hr. Tarnowska z córką, Stefanowie hr. Fredrowie, A. ks. Lubomirscy, pp. Jabłonowscy, hr. Komorowska z córkami, pani Stefania Dobrzańska, pp. Józefowie Wiktorowie, Margr. Capponi, generał hr. Kielmansegg z córką, pp. Stan. Jędrzejowiczowie itd. itd.

— **P. Wojciech Kossak** opuścił dzisiaj nasze miasto. Obecnie tłumy publiczności oglądają na wystawach sklepowych pp. Seyfarta i Bromilskiego bardzo pięknie wykonaną reprodukcyę słynnego obrazu p. Kossaka przedstawiającego „generała Chłopickiego w Olszynce Grochowskiej“. Szczęśliwą miało myśl Towarzystwo sztuk pięknych, przeznaczając tę rycinę swoim członkom jako premium na rok bieżący. Obraz „Olszynka“ będący obecnie na wystawie w Berlinie, jak się z przyjemnością dowiadujemy, został nabyty przez Stanisława hr. Mycielskiego. Wiadomo, że na obrazie umieścił artysta trzech Mycielskich, mianowicie dzielnego generała Michała, oraz braci Edwarda i Ludwika, którzy zginęli w kampanii roku 1830. Cieszyć się należy, że dzieło pana Kossaka pozostanie w kraju i to w rodzinie mającej tak ważną rolę w dziejach wypadków, z których powyższy obraz uwiecznił jeden z najwybitniejszych epizodów.

— **W Zakładzie wychowawczym** pani Maryi Zagórskiej odbyło się przed dwoma dniami zamknięcie roku szkolnego i popis uczenic, w obecności inspektora p. Mieczysława Baranowskiego. Egzamin powiódł się świetnie; trafne i jasne odpowiedzi uczenic świadczyły, że staraniem zakładu jest systematycznie a w sposób prawdziwie pedagogiczny rozwijać młode umysły. Wystawa robót ręcznych, urządzona w sali wstępnej, była dowodem, że względy na praktyczne wychowanie nie są wcale pomijane w programie naukowym zakładu. W ogóle wszyscy obecni na tym popisie rodzice wynieśli pocieszające przekonanie o rozwoju zakładu p. Zagórskiej, oraz serdeczną wdzięczność dla kierowniczki, która z całem poświęceniem i umiejętnością oddaje się wypełnieniu swego zadania.

— **W miejskiej szkole przemysłowej** odbędzie się w sobotę, dnia 29 czerwca, o godzinie 10 rano zamknięcie roku szkolnego w sali ratuszowej z rozdaniem nagród i wystawą prac uczniów.

— **Wydział Towarzystwa Bratniej pomocy** słuchaczów Politechniki we Lwowie (gmach Politechniki, II piętro, godziny urzędowe od 11 do 1 w południe) poleca z grona słuchaczów Politechniki konstruktorów, rysowników, korepetytorów i pisarzy w miejscu, zaś na czas feryi na prowincyę. Za kwalifikacyę poleconych osób wydział ręczy, informacyj i wyjaśnień udziela bezinteresownie. Wydział Towarzystwa pośredniczy również w polecaniu ukończonych techników, w razie zgłoszenia się do biura Tow. z posadami dla nich.

= **Znaczna kradzież**. Poskromicielka lwów w menażeryi Montenegro, Anna Breuer, odjeżdżając ze Lwowa nadała dnia 1 b. m. dwa podróżne zamknięte kosze na kolei Karola Ludwika w celu odesłania ich do Wormacyi w Niemczech. Po przybyciu jednak do tego miasta dnia 20 b. m. spostrzegła, że skradziono jej z tych koszów złoty, na palec gruby, łańcuszek do zakładania na szyję, wraz ze złotym medalionem o dwóch ametystach, dwie złote kosztowne bransolety, złotą broszę, brylantowy pierścień, talar z Matką Boską, koralowy łańcuszek o trzech rzędach i bieliznę. Policya tutejsza zarządziła dochodzenie.

= **Pożar**. Ubiegłej nocy po godzinie 12 wybuchł ogień pod l. 5 na Bogdanówce za Gródecką rogatką, w realności Wolfa Dreschera, który zniszczył próżną stodołę, dwie komórki i domek zamieszkany przez rzemieślnika Standa i wdowę Maryę Wanko. Teresa Stand spostrzegła pierwsza ogień, który już był ogarnął całą stodołę, a zarazem palił się już i dach domu mieszkalnego, tak, że mieszkańcy ledwie z życiem ujść zdołali. Ogień był prawdopodobnie zbrodniczą ręką podłożony, jak już raz przed rokiem, lecz wówczas zawczasu spostrzeżono palące się na poddaszu smolaki, naftą oblane.

— **Zapiski policyjne**. Zgubiono onegdaj wieczór złotą bransoletę z podłużnym ametystem, wart. 25 zł.; czarną wizytówkę zawierającą 2 zł.; kartę legitymacyjną Bernarda H. i zastawniczą kartkę banku hipotecznego na zegarek, za 5 zł. zastawiony, oraz różne kwity; zastawniczą kartkę banku hipotecznego z dnia 20 grudnia z. r. na złoty damski zegarek i szebrną tabakierkę, za 30 zł. zastawioną. — Znaleziono srebrny zegarek kryty ankier, w dorożce nr. 110. — Zakwestyonowano połowę złotego łańcuszka do zegarka o długich ogniwkach, wewnątrz złotym drucikiem wyłożonych i niklową sylwetkę.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 25 czerwca 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe mieliśmy wiatr przeważnie pólnocno-zachodni, stan nieba zmienny a powietrze miernie wilgotne.

Srednia temperatura doby była +16·3°C, najwyższa +20·4°C, najniższa +10·0°C w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Rossyi; zwyżka 765 do 760 mm. w Norwegii; zniżka drugorzędna we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 761 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 25 czerwca b. r.: Wiatr z północnej strony, średnia temperatura doby około +16·0°C, stan nieba zmienny a powietrze miernie wilgotne; co najwięcej deszcz chwilowy.

— **Rektorem Uniwersytetu** w Czerniowcach, po rezygnacyi dr. Loserta, został wybrany dr. Emil Kałużniacki, znany slawista.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Drohobyczu, z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 22 sierpnia b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wydział tow. Bursy im. J. I. Kraszewskiego** w Stanisławowie ogłasza konkurs na 40 miejsc płatnych, przeznaczonych dla biednych a zdolnych i pilnych uczniów szkół średnich i seminaryów nauczycielskich, bez różnicy wyznania. Podania nieostemplowane wnosić należy do „zarządu Bursy im. J. I. Kraszewskiego w Stanisławowie ul. Kręta l. 1“ najdalej do 18 lipca b. r. Do podań dołączyć potrzeba: 1) metrykę chrztu; 2) dokładne świadectwo ubóstwa; 3) świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego, a względnie poświadczenie odnośnej dyrekcyi, że uczeń złożył egzamin wstępny do szkoły średniej, a w razie przerwy w nauce: 4) świadectwo moralności; 5) świadectwo lekarskie, że uczeń jest ze skutkiem szczepiony i że żadnej zaraźliwej chorobie nie podlega i 6) deklaracyę ojca lub opiekuna co do dopłaty miesięcznej, która w miarę zasobów bursy, a odpowiednio do świadectwa ubóstwa, wynosić będzie od 3 zł. do 15 zł. miesięcznie. W wypadkach, godnych szczególniejszego uwzględnienia, przyjmie wydział ucznia bezpłatnie.

— **Z Drohobycza** donoszą, że dnia 21 b. m. odbyła się tam uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę domu przytułku dla starców i ubogich, fundacyi znanego przemysłowca p. M. Gartenberga. Jak wiadomo, fundacya ta nastąpiła zeszłego roku dla uczczenia 40-letniego jubileuszu rządów Najj. Pana. Uroczystość odbyła się w obecności wszystkich władz i dygnitarzy miejscowych, na świątecznie udekorowanym placu budowlanym. Fundator p. Gartenberg wzniósł następnie toast na cześć Monarchy, poczem nastąpił szereg toastów, rozpoczęty toastem c. k. starosty na zdrowie fundatora, a zakończony także przez starostę na pomyślność miasta Drohobycza i zgodę wszystkich stronnictw.

— **Tor wyścigowy w Krakowie**. Czytamy w *Czasie*: „Hr. R. Kinsky, członek komitetu oraz dyrektoryatu z pięciu członków złożonego, wiedeńskiego „Jockey klubu“, przybył do Krakowa w sprawie zaprowadzenia wyścigów krakowskich. Nie potrzebujemy podnosić, jak dalece rzecz ta, gdyby przyszła do skutku, odpowiadałaby interesom miasta, a także hodowli koni w kraju; tem więcej, że Kraków jest punktem geograficznym, nadzwyczaj dla wyścigów korzystnym, a na którym spotykaćby się mogły konie ze wszystkich prowincyj polskich. Witamy też ze szczerem zadowoleniem przybycie hr. Kinskyego, tem serdeczniejszem, iż on to zawsze w „Jockey klubie“ wiedeńskim przemawia za popieraniem hippicznych interesów galicyjskich i już znaczne w tym celu zdobył tam zapomogi. Hr. Kinsky zwiedzi wraz z pułkownikiem Polko odpowiednie dla wyścigów u nas place.“

— **Jubileusz drukarni „Czasu“**. W lokalu Redakcyi tego dziennika odbyła się w niedzielę uroczystość: około zastawionych stołów zasiadło społem grono Redakcyi i wszyscy pracownicy drukarni *Czasu* w liczbie około 50 osób. Powodem zebrania było uczczenie 40-ej rocznicy, odkąd drukarnia *Czasu* nosi tę firmę — i dlatego Redakcya podjęła skromną ucztą personal drukarni, chcąc w ten sposób oddać cześć ludziom pracy rzetelnej, rozumnej i tak prowadzonej, iż drukarnia *Czasu*, dzięki właścicielom i obecnemu rządcy p. Łakocińskiemu zajęła pierwszorzędne stanowisko pod względem artyzmu nietylko w kraju. Po gorącym toaście na cześć właścicieli, wnoszono ze strony Redakcyi wyłącznie toasty na cześć zarządu i niektórych najstarszych wiekiem i odszczególniających się zdolnościami pracowników drukarni. Odpowiadali oni na te toasta i dziękowali serdecznie, a oklaskom nie było końca, gdy jeden z Redaktorów w podniosłych słowach wzniósł toast „kochajmy się“. Toasty przeplatał chór drukarzy, spiewając patryotyczne pieśni.

— **Samobójstwo**. Wczoraj po godzinie 11 rano odebrał sobie życie na cmentarzu w Krakowie wystrzałem z rewolweru w prawą skroń E. D., żonaty, dzietny, były dyurnista pocztowy. Powodem samobójstwa miała być nędza.

— **Pogorzałe miasto**. Dnia 16 b. m. pożar nawiedził Ostróg, miasto powiatowe gub. Wołyńskiej. Zgorzała większa część miasta, a między innemi dwie cerkwie, progimnazyum, urząd akcyzy i więzienie. Położenie pogorzelców jest opłakane. Gubernator i członkowie rządu gubernialnega wyjechali z Żytomierza do spalonego miasta.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystawa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Wyścigi konne we Lwowie.

(Poniedziałek d. 24 czerwca.)

(*L*) Dzień wczorajszy był biesiadą sportową dla specyalistów, znających się na rasie, przymiotach, jako to: nogach, biegu, krokach, chodzie, skokach i t: p. konia. To też szersza publiczność nie brała udziału we wczorajszym *meetingu*, a stawili się licznie tylko ci, którzy zbadali tajniki przymiotów wszystkich dobrze ujeżdżonych i tresowanych koni. W gronie obecnych widzieliśmy znowu JE. P. Namiestnika hr. Kazimierza Badeniego, J. E. Marszałka krajowego Jana hr. Tarnowskiego z rodziną, Stanisławowę hr. Badeniową, hr. Szembeków, ks. Lubomirskich, Tadeuszów hr. Dzieduszyckich i w. i.

Do osądzenia popisu koni wierzchowych, szkolnie ujeżdżonych, zasiedli pp. JE. Wilhelm hr. Siemieński, jako przewodniczący; JE. Üxküll-Gyllenband; Z. Augustynowicz, Juliusz Bielski, Albert hr. Cetner, Otton hr. Gagern, generał; porucznik Stanisław Kowalski; pułkownik hr. Lippe-Weissenfeld; pułkownik Henryk Polko; podpułkownik Stefan Odrowąż Pieniążek; Oskar hr. Potocki i p. A. Garapich.

Po kolei popisywali się przed sędziami: *Abgar*, 5 letni wałach gniady majora 16 pułku huzarów, p. Józefa Dworaczka; sterował go porucznik E. Pust. *Bohun* 7 letni wałach kary porucznika Podlewskiego sterowany przez porucznika J. hr. Łubieńskiego. *Hetyke* 6 letni siwy wałach porucznika z 16 pułku huzarów, Beli Mayera, sterowany przez właściciela; koń ten pochodzi ze stadniny Romaszowieckiej, należącej do ś. p. br. Heydla. *Kintschintschunga*, 5 letni gniady wałach porucznika z 7 pułku ułanów, p. Fr. Hülle, prowadzony przez właściciela. *Brennus* 5 letni wałach skarogniady rotmistrza J. Stojowskiego; dosiadł go sam właściciel. *Szlachcic* 6 letni wałach gniady porucznika II. pułku dragonów, p. M. Szeparowicza, sterowany przez właściciela. *Satanella*, 6 letnia klacz kara, porucznika L. Florianschütza, adjutanta JKW. ks. Württemberga, sterowana przez właściciela, i *Tarquin*, 6 letni walach siwy porucznika Foitiga z 8 pułku ułanów, prowadzony przez właściciela. Z wyjątkiem *Szlachcica*, który odmówił posłuszeństwa przy barjerze, pokonały wszystkie wyżej wymienione konie, wszelkie przeszkody, składające się z rowu, płotu i barjery, popisywały się w pięknych biegach i krokach, a sędziowie przyznali pierwszą nagrodę w kwocie 350 złr. porucznikowi Florianschützowi, drugą zaś nagrodę w kwocie 100 złr. i nagrodę honorową ofiarowaną przez J. K. W. ks. Würtemberga (kuferek podróżny bardzo ozdobny), jeźdźcowi Bohuna, hr. Łubieńskiemu.

Popis ten trwał przeszło dwie godziny, począwszy od 3 z południa i znużył nieco widzów. Zainteresował ich nieco więcej popis koni wierzchowych w skakaniu. Każdy ze współubiegających się koni musiał wziąć 6 przeszkód, nie wyższych nad 1 metr, a nie szerszych nad 6 metrów, a wszystko to w miernym galopie myśliwskim, spokojnie i gładko. Po kolei stanęły tedy do tego popisu: *Starter*, porucznika 9 pułku dragonów M. Striberny, wałach siwy, sterowany przez właściciela. Porucznika 7 pułku ułanów, G. Khuna, klacz gniada *Chachaycha*, na której jechał por. Hülle. Hr. Stanisława Siemieńskiego *Fashion*, sterowany przez por. hrabiego Schencka. Porucznika Podlewskiego, *Bohun*, na którym jechał porucznik hr. Łubieński. *Wild-Myrtl* porucznika hr. Giżyckiego, (pochodząca ze stajni Najj. Pana), sterowana przez właściciela. P. Krzysztofowicza *Margier*, prowadzony przez por. Pieńczykowskiego. Porucznika 7 pułku ułanów Swożila klacz karogniada, *Halszka*, prowadzona przez właściciela. Zwycięzca z pierwszego dnia wyścigów. *Signal*, porucznika 1 pułku ułanów, p. Rodakowskiego, prowadzony przez właściciela i wreszcie porucznika Baertlinga, klacz kasztanowata *Pauline*, na której jechał znowu porucznik Striberny, razem 9 koni.

Sędziowie przyznali nagrodę honorową ofiarowaną jeszcze przez ś. p. Alfreda hr. Potockiego (piękny zegar stołowy w *etui*) por. Rodakowskiemu, który przedstawił *Signala*.

Nowością na torze lwowskim był wczoraj popis III., zwany *Jeu de Barre*. Świadkami podobnego popisu (w zamkniętem kółku) byliśmy niedawno na ujeżdżalni, obok koszar Cesarza Ferdynanda, i zdaliśmy z niego sprawę, wczorajszy zaś popis powiódł się nierównie lepiej i zadowolił wszystkich widzów. Popis ten, wyglądający skromnie w opisie, ale trudny do wykonania, bo wymagający zręczności niepospolitej od jeźdźca w prowadzeniu konia, polega na tem: Jednemu z jeźdźców przypina się kokardę na lewem ramieniu, a dwaj inni jeźdźcy mają zbliżyć się do tego jeźdźca w ten sposób, iżby mogli zerwać mu z ramienia kokardę. Ewolucye odbywają się w ściśle oznaczonem kole, którego jeźdźcom przekroczyć nie wolno; odbywają się one nadto w miernym galopie i ścigający muszą uważać, ażeby nie uszkodzili własnych koni, ścigany zaś jeździec musi tak zręcznie wymijać swoich przeciwników, ażeby żaden z nich nie dostał się na jego lewą stronę.

Do ocenienia zręczności jeźdźców zasiedli w sądzie pp.: J. E. Üxküll-Gyllenband, br. O. Gagern, pułkownik H. Polko i podpułkownik Pieniążek.

Na arenę wystąpili najpierw na koniach pp. porucznicy: Hülle, Swozil i Striberny. Hülle miał kokardę na lewem ramieniu, a dwaj inni mieli mu ją zerwać, ale p. Hülle tak zręcznie wymijał swoich przeciwników, że nie zdołali tego dokonać. Potem przypięto kokardę p. Stribernyemu, a po kilku zwrotach zerwał mu ją p. Hülle.

Następnie wystąpili na arenę pp. porucznicy: Swozil, Roller i Striberny. Swozil miał kokardę, którą po kilku zwrotach zerwał mu p. Roller. Przypięto kokardę panu Rollerowi, którego ścigali na koniach pp. Swozil i Striberny: ostatni tak zgrabnie manewrował swoim koniem, że ostatecznie zerwał kokardę p. Rollerowi.

Wreszcie przypięto kokardę p. Stribernyemu, a ścigali go pp. Roller i Swozil; mimo zgrabnych ewolucyj przeciwników, nie zdołali oni zerwać p. Stribernyemu kokardy. Sędziowie przyznali tedy nagrodę (ozdobną szpicrutę) p. Stribernyemu, który sterował *Pauliną*, klaczą por. Baertlinga.

Dzień wczorajszy zakończył się gonitwą myśliwską. *Maester'em* był p. Garapich, a w gonitwie wzięły udział konie: *Silvia*, jeździec por. Nagy de Galantha; *Pauline*, jeździec por. Striberny; *Starter*, jeździec por. Bischofshausen; *Nelsa*, jeździec hrabia Gyurby; *Harry-Hall*, jeździec por Binder; *Clarisse*, jeździec Aladar Miklos; *Pirat*, jeździec por. Pieńczykowski; *Alpländer*, jeździec hr. Baworowski i *Signal*, jeździec p. Rodakowski. Gonitwa po rozmaitym terenie myśliwskim, przegrodzonym płotami, rowami, nasypami, wałami, parkanami i t. d., zakończyła się wyścigiem. Nie wszystkie atoli bieguny stanęły u mety. Już na początku gonitwy objawił separatystyczne dążności *Pirat* i nie chcąc wziąć przeszkody, odłączył się od drużyny. U mety stanął pierwszy *Signal*, wyprzedzając znacznie *Alpländera*; trzecim z rzędu był *Harry-Hall*. Nagrodę honorową, ofiarowaną przez JE. p. Namiestnika, Kazimierza hr. Badeniego, (piękna srebrna szkatułka) otrzymał p. Rodakowski. Ale przeciw temu założono protest, albowiem według warunków, w gonitwie nie powinien był brać udziału koń, mianowany w r. b. na torze publicznym; tymczasem *Signal* był mianowany i w pierwszym dniu wyścigów wziął nawet nagrodę w *Hack-Stakes*. Sędziowie protestu nie uwzględnili.

Komisya Teatralna

przesyła nam następujące sprawozdanie, które w całości zamieszczamy:

(Ciąg dalszy,)

Dramat i komedya.

Na wstępie sprawozdania przytoczyliśmy, iż dramat i komedya zajęły 66 przedstawień scenicznych. Po raz pierwszy odegrano komedyę: Ohneta „Wielka marglownia" wystawiwszy ją 4 razy, „Koniki polne" Walewskiego 4 razy, „Korneliusz Voss" Schöntana 3 razy, „Natan mędrzec" Lessinga 2 razy, „Książę Pan" Abrahamowicza i Ruszkowskiego 4 razy, „Krawiec damski" Meilhaca 4 razy, „Rozkosze wiejskie" Traczewskiego 2 razy, „Błędna gwiazda" Bronisława Komorowskiego 3 razy i „Kobiety nerwowe" Ernesta Bluma i Raula Tochégo raz, wypełniając cały wieczór; jak i następujące jednoaktówki w przedstawieniach składanych mianowicie: „Mój mały" Przybylskiego, „Model na bohaterkę" Holpeina w tłumaczeniu Wł. Bogusławskiego, „Owce panurga" Meilhaca i Halevy'ego, „Wybryki" Gondineta, „Dziwacy" Świderskiego, „Pociąg nr. 12" Beissiera „Biała kamelia" naśladownictwo z francuskiego Listowskiego, „Hypnotyzm" Jana hr. Fredry, „Ostatnia kwadra" Paillerona, „Kto winien" Urbańskiego, „Kawalerski pokój do najęcia" Wiśniowskiego i „Przygody Jana" z francuskiego.

Oprócz tych odegrano z dawniejszych utworów: „Państwo Wackowie" raz, „Hrabia Waldemar" i „Malek" po razu, „Safanduły" raz, „Na łasce zięcia" raz, „Nasi najserdeczniejsi" raz, „Maryę Stuart" Słowackiego raz, „Myszkę" raz z obsadą w głównej roli pani Stachowiczowej, dwa razy zaś z młodą debiutantką panną Zimajer, „Frou frou" dwa razy, „Sprawa Clémenceau" 4 razy „Gwiazda Syberyi" raz, „Nasi poczciwi wieśniacy" 2 razy, „Pani majstrowa z Chorążczyzny" raz, „Skalmierzanki" raz, „Dwór w Władkowicach" 3 razy, „Pospolite ruszenie" 2 razy, „Matka rodu Dobratyńskich" raz, „U Wyłomu" raz, „Chcę sobie pohulać" 2 razy, „Wesele Figara" raz, „Niespodzianki rozwodowe" raz, „Hulaj dusza" 2 razy, „Zabobon czyli Krakowiacy i Górale" 2 razy.

Do najudatniejszych przedstawień niniejszego repertuaru zaliczamy: „Sprawę Clémenceau", „Myszkę", „Natana" i Niespodzianki rozwodowe".

Jeżeli w dziale opery zaznaczyć nam wypadało w tym sezonie znaczny postęp ku lepszemu, to żadną miarą nie możemy tego powiedzieć o dramacie i komedyi. Już w poprzednich sprawozdaniach zwracaliśmy kilkakrotnie uwagę na rozmaite braki i błędy w kierownictwie artystycznem tego działu, który przez szereg lat był chlubą naszej sceny narodowej i cieszył się niezwykłem powodzeniem u publiczności. W ubiegłym sezonie niedostrzegliśmy jednak nietylko żadnej zmiany, ale nawet żadnego usiłowania czynionego w celu usunięcia dotychczasowych braków. To też jako komisya, przeznaczona do nadzoru tutejszej sceny, uważamy sobie za obowiązek przypomnieć Dyrekcyi ponownie w krótkości niedostatki w obecnem jej kierownictwie, i zarazem przestrzedz ją przed odpowiedzialnością, **która spaść na nią może zarówno wobec Sejmu i Wydziału krajowego, jakoteż opinii publicznej kraju w razie, gdyby — jak tego obawiać się należy — upadł i zmarniał jeden z najważniejszych i najświetniej na naszej scenie rozwiniętych działów sztuki teatralnej, jakim jest bezwątpienia dział dramatu i komedyi.**

Zwracamy zatem uwagę na dwie okoliczności w poprzednich sprawozdaniach kilkakrotnie omawiane, mianowicie brak odpowiedniego repertoaru i brak dobrej reżyseryi. Repertoar dramatu i komedyi układany bywa jak poprzednio tak i nadal bez wytkniętego z góry planu, bez głębszej myśli, bez zrozumienia zadań naszej sceny i potrzeb naszej publiczności, pod wpływem chyba przypadkowego zapoznania się z tym lub owym działem dramatycznej literatury.

Nie żądamy i nie mamy prawa żądać od dyrekcyi niemożliwych rzeczy, pojmujemy dobrze, że nie może zasypywać nas ustawicznie nowościami i to sztukami prawdziwej wartości, czy to oryginalnemi, czy tłumaczeniami, których liczba zresztą w obec słabnącej produkcyi literackiej w zakresie dramatu i poważniejszej komedyi jest tak u nas jak nawet za granicą nieznaczna, ale mamy prawo domagać się, ażeby dyrekcya doborem sztuk do sceny sumienniej i gruntowniej niż dotąd się zajmowała, aby śledziła nowszy ruch literatury dramatycznej, umiała wybrać to co odpowiada potrzebom naszej publiczności, uwzględniała obok fars poważniejsze dzieła, w braku nowych rzeczy zasilała swój repertoar także wyborowemi sztukami dawniejszemi, a przytem nie zapominała, że literatura polska posiada także zarówno w zakresie dramatu jak komedyi utwory wyższej wartości, które znajdować się powinny stale na repertoarzu polskiej sceny. — Jeżeli prawdą jest, że dyrekcya głównie za pomocą repertoaru działać może na usposobienie i gust publiczności, to wpływu teraźniejszej dyrekcyi w tej mierze nie można na żaden sposób nazwać dodatnim. Najlepszym zaś dowodem złego doboru sztuk jest fakt, który powtarza się teraz coraz częściej, że nowe sztuki wystawiane na scenie lwowskiej i to nie tylko poważniejsze dzieła, ale nawet komedye i farsy, upadają po drugiem lub trzeciem przedstawieniu, naraziwszy dyrekcyę na koszt niepotrzebny a artystów na pracę i mozołę bez pożytku.

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Drugi tor na kolei Karola Ludwika *Fremdenblatt* pisze: Pomiędzy Rządem a koleją Karola Ludwika nie odbywały się dotychczas właściwie rokowania co do położenia drugiego toru, ponieważ jeszcze nie jest ustanowioną z żadnej strony objętość inwestycyj. Potrzebne przedewszystkiem będą badania co do sposobu przeprowadzenia inwestycyj a zanim nie będą ukończone, nie można przystąpić do rokowań. Na sobotniem posiedzeniu rady zawiadowczej kolei Karola Ludwika postąpiła tymczasem sprawa o krok naprzód.

Generalny dyrektor p. Sochor zawiadomił bowiem, że rozporządzeniem p. Ministra handlu poruszoną została ponownie i w sposób naglący, potrzeba położenia drugiego toru na linii pomiędzy Krakowem a Dembicą.

Baron Sochor wniósł więc, ażeby rada zawiadowcza upoważniła generalnego dyrektora i stały komitet, złożony z księcia Czartoryskiego, barona Eichlera i radcy dworu Pfeiffra, do rozpoczęcia rokowań z p. Ministrem handlu co do położenia drugiego toru. Rada zawiadowcza przyjęła ten wniosek i upoważniła generalnego dyrektora wspólnie z komitetem, do rozpoczęcia z Rządem ewentualnych rokowań, z zastrzeżeniem jednak, że będą one następnie musiały być przyjęte przez organa kompetentne, przewidziane na ten wypadek w statucie.

Wiedeń, 24 czerwca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 5086 sztuk opasowego i 771 sztuk chudego. Razem 5857 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 2048 sztuk opasowych i 101 sztuk chudych z Bukowiny 215 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 464 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, z samej Galicyi zaś 684 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Tendencya zakupna była niesłychanie słabą.

Ceny w porównaniu z zeszłym tygodniem spadły przecięciowo o 2 zł.

Nie sprzedano 345 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 46 do 50 zł., za towar przedni po 51 do 54 zł.; węgierskie woły opasowe po 47 do 53 zł., za towar przedni po 54 do 56 zł.; z innych krajów koronnych po 48 do 53 zł., za towar przedni po 54 do 57 zł.; wyjątkowo po 50 do 59 zł.; krowy po 21 do 28 zł.; stadniki po 20 do 27 zł.; bawoły 11 do 24 zł. za centnar metryczny.

Bydło chude 24 do 120 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Czas dowiaduje się, że na przyjęciu Delegacyj wspólnych wszyscy obecni pocieszające odnieśli wrażenie na widok postawy i dobrego zdrowia, jakiem cieszy się Najj. Pan.

Monarcha główniejsze ustępy mowy tronowej odczytał podniesionym głosem, kładąc nacisk na ważniejsze momenta polityczne. — Słowa odnoszące się do zgonu Następcy Tronu, wypowiedział Jego Ces. Mość z widocznem głębokiem wzruszeniem i zaledwie wstrzymać się mógł od łez.

Po odczytaniu mowy tronowej Najj. Pan zbliżył się najprzód do prezesa Delegacyi austryackiej, ks. Windischgrätza, i z nim rozmawiał; następnie zwrócił się do wice-prezesa Chlumeckiego, z którym dłuższą miał rozmowę. — Najj. Pan zamienił kilka słów ze wszystkimi członkami Delegacyi. Z polskich delegatów najdłuższą rozmową zaszczycił Monarcha prezesa Koła polskiego, Apolinarego Jaworskiego; toczyła się ona niemal wyłącznie o wyborach do Sejmu galicyjskiego. — Tego samego przedmiotu dotknął Monarcha z delegatem Chamcem. Do delegata dr. Bilińskiego odezwał się, że bez zażądania kredytów nie obędzie się, bo są niezbędne, ale będą mniejsze od poprzednich. Z dr. Sawczyńskim rozmawiał o podziale pracy w Delegacyach. W rozmowie z Demelem oświadczył Najj. Pan: Położenie polityczne jest istotnie niepewnem, ale takiem było już i dawniej, miejmy więc nadzieję, że się polepszy. W Rumunii stoją rzeczy bardzo dobrze, w Serbii nie tak źle, jak się na pozór wydaje. Dzienniki malują niejedno zbyt czarno. W rozmowie z dr. Riegerem wyraził nadzieję, że Młodoczesi nie doznają w wyborach wielkiego powodzenia.

Ze wszystkich doniesień jakie odbieramy przekonywujemy się, iż mowa Najj. Pana wywarła wszędzie za granicą silne wrażenie. Przedewszystkiem zwrócono uwagę na ustępy poświęcone Serbii i Bułgaryi.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, iż prof. dr. Suess biorąc za podstawę uchwały ostatniego wiecu katolickiego w Wiedniu zamierza wywołać oświadczenie Rządu względem Włoch.

Nieustająca komisya dla kodeksu karnego kończy swoje prace. Na ostatniem posiedzeniu przedyskutowano pierwsze trzy rozdziały trzeciej części przedłożenia, traktującej o wykroczeniach. Pozostają jeszcze tylko do załatwienia ostatnie trzy rozdziały tej części i ustawa wykonawcza.

Brukselski *Nord* pisząc o ogólnem położeniu uważa wszelkie alarmujące wieści, jakie w ostatnich czasach się pojawiły, za manewra giełdowe i utrzymuje, że ani w uzbrojeniach rossyjskich nie zaszło nic takiego, coby przekraczało znane granice programu, zakreślonego kiedyś przez *Inwalida rossyjskiego*, ani w Serbii, ani na Krecie nie ma także nic, coby na przebieg spokojny polityki zewnętrznej decydująco wpłynąć mogło. Rossya była i jest pokojowo u-

sposobioną tak na Zachodzie, jak na Wschodzie. Francya zajęta wyłącznie swą wystawą. W końcu żżyma się *Nord* na Crispiego, który, zdaniem jego rzuca podejrzenie na Francyę, jakoby obchodem stuletniej rocznicy rewolucyi dążyła do propagowania idei rewolucyjnej w całej Europie.

Dnia 22 b. m. odbył się w Kronstadzie, w obecności cara, w. książąt i zaproszonych gości, przegląd okrętów wojennych, które wróciły z wód zagranicznych. Wszystkie okręty znaleziono we wzorowym porządku.

W Petersburgu wzięto pod uwagę projekt zniesienia w Dorpacie wydziału teologicznego i założenia za to w Petersburgu seminaryum luterskiego, aby młodzież, chcąca poświęcić się zawodowi duchownemu „wyrabiała się już na ławie szkolnej na prawdziwe sługi ołtarza, a nie na przywódców nadbałtyckiego stronnictwa niemieckiego.“

Z Berna telegrafują:

Rada narodowa szwajcarska upoważniła radę związkową do zaciągnięcia 16-milionowej pożyczki celem wprowadzenia karabina małego kalibru.

Rząd niemiecki przysłał do Berna nowego *attaché* wojskowego, majora v. Funcko. W kołach urzędowych uważają to za oznakę, że Niemcy chcą i nadal utrzymać stosunki dyplomatyczne ze Szwajcaryą.

Za pośrednictwem *Agencyi północnej* dochodzi następujące doniesienie:

Mianowany w miejsce nagle odwołanego Danicza nowy serbski *chargé d'affaires* w Sofii, Bodi, otrzymał polecenie znoszenia się z faktycznym rządem, unikania wszelako stosunków bliższych z księciem Ferdynandem.

Według doniesień z Paryża, prokurator generalny otrzymawszy już znaczną część materyału sądowego dla zestawienia winy Boulangera, rozpoczął pracę nad zredagowaniem aktu oskarżenia.

Izba deputowanych zajęta była w tych dniach niezwykle nowym skandalem, który przysposabiali boulanżyści, a który wykryty został przypadkiem z powodu zasądzenia spekulanta giełdowego Jacques Meyera. Oto obrońca Meyera odczytał w sądzie list jeden do Meyera, w którym go wzywają, ażeby pomiędzy swoje listy, które miały być odczytane w sądzie, włożył także kilka sfałszowanych listów od osobistości politycznych, ale przedewszystkiem od Rouviera i Théveneta, ażeby ich skompromitować. Podsądny wie podobno kto jest autorem listu, zachęcającego do oszustwa w sprawach politycznych.

Londyńska *Morning Post* zajmuje się kwestyą neutralności Szwajcaryi i w rozprawie tej, po rzucie oka na dziejowy rozwój stanu neutralności, pisze: „Z neutralnością związane są jednak nietylko prawa, ale i obowiązki. Kiedy mocarstwa wielkie stwarzały wolną, neutralną i niezawisłą Szwajcaryę, nie miały pewnie na myśli tworzyć schroniska dla sprzysiężeń przeciw własnej egzystencyi. Nowoczesny sposób politykowania nihilistów, anarchistów i Fenian amerykańskich, nie może być żadną miarą ochraniany przez prawo przytułku. Nawet Stany Zjednoczone Ameryki Północnej zaprotestowały przeciw tego rodzaju spiskowcom. Dlatego też Szwajcarya nie powinna się uważać obrażoną, ale sprawę tę rozważyć głęboko“.

Z Brukseli donoszą: Zgromadzenie deputowanych stronnictwa katolickiego uchwaliło zażądać, ażeby skompromitowany przez proces socyalistów w Mons, naczelnik urzędu bezpieczeństwa publicznego, został złożony z urzędu.

Stronnictwo liberalne protestować będzie przeciw tej uchwale, ponieważ skompromitowany dyrektor został jako skompromitowany uznany dlatego, że pierwszy przed trybunałem przysięgłych mówił prawdę, to jest, że agentów prowokacyjnych najmował sam gabinet.

Liberalny burmistrz Brukseli ma zamiar, jak zapewniają, nie pozwolić na liberalną demonstracyę, przygotowywaną na dzień 30-go czerwca. Niektórzy poczytują to za zasługę burmistrzowi, gdyż, jak twierdzą, niedopuszczeniem demonstracyi ochroni właśnie stronnictwa liberalne od skompromitowania.

Były poseł hiszpański w Berlinie, hrabia Benomar, zaprzecza w *Post*, jakoby rada stanu postanowiła wezwać go przed trybunał za nadużycie zaufania. Hrabia Benomar dodaje, że dobrą wiarę publiczności zawiodło biuro telegraficzne Wolffa, gdyż hiszpańska rada stanu nie zajmowała się wcale wspomnianą sprawą

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 czerwca. (*Tel. pryw.*) Prawie wszystkie dzienniki podnoszą z mowy Najj. Pana przedewszystkiem te ustępy, które się odnoszą do Bułgaryi i Serbii. Część dzienników wykazuje, że prywatne oświadczenia dane przez Monarchę członkom delegacyi są dowodem, iż mowa nie miała wcale na celu wywołania zaniepokojenia lecz skonstatowanie objektywne sytuacyi.

Najj. Pan ma udać się 27 albo 28 b. m. do Ischl, gdzie zabawi do 10 lipca. Podróż do Berlina ma nastąpić po 20 sierpnia.

Wiedeń, 25 czerwca. Królestwo rumuńscy wraz z następcą tronu udali się dzisiaj przed południem przyodziani w żałobę do grobowców w kościele OO. Kapucynów i zabawili czas dłuższy, pogrążeni w modlitwie, przy trumnie ś. p. Cesarzewicza Rudolfa, na której krótko przedtem poseł rumuński złożył wieniec. W godzinach przedpołudniowych złożyli Najd. Arcyksiążęta Albrecht, Wilhelm i Rainer wraz z Małżonką Najdost. Arcyksiężną Maryą, wizytę królestwu rumuńskim, których o południu przyjmował Najjaśn. Pan. O godzinie 1 z południa Monarcha złożył rewizytę.

Wiedeń, 25 czerwca. Królestwo rumuńscy i następca tronu przybyli tu wczoraj o godzinie 7 wieczorem. Na dworcu kolejowym nie było urzędowego przyjęcia. W hotelu „Munsch“, gdzie przygotowano apartamenta dla dostojnych gości, powitał ich Najd. Arcyksiążę Albrecht. Król i królowa ucałowali kilkakrotnie Arcyksięcia.

Wiedeń, 25 czerwca. Komisya finansowa Delegacyi węgierskiej przyjęła budżet najwyższej izby obrachunkowej i wspólnego ministerstwa skarbu. Przy dyskusyi nad rozdziałem wspólnych dochodów delegat Wodianer uczynił wniosek, aby dochody te preliminować niżej o dwa miliony.

Po oświadczeniu ze strony Ministrów Kallaya i Weckerlego, iż preliminarz opiera się na realnej podstawie, komisya uchwaliła nie wnosić zniżenia; gdyby jednak Delegacya austryacka uchwaliła obniżenie, ma do tej uchwały przyłączyć się także Delegacya węgierska.

Kladno, 25 września. Do wczoraj wieczora aresztowano ogółem 123 osób, pomiędzy niemi wiele kobiet. Przy aresztowanych znaleziono przedmioty, pochodzące ze zrabowanego mienia. Jako niewinnych wypuszczono już 35 osób. O ile dotąd wiadomo, władze mają jeszcze do ścigania co najmniej 200 indywiduów. Przez czas śledztwa wojsko tu pozostanie.

Praga, 25 czerwca. Juliusza Gregra mowa kandydacka została skonfiskowaną.

Tryest, 25 czerwca. Dzisiaj o północy powstała w pewnej gospodzie kłótnia między marynarzami, z kłótni tej wywiązała się bójka między greckimi i tureckimi marynarzami, wśród której marynarz turecki z parowca włoskiego ranił ciężko sztyletem marynarza greckiego z rossyjskiego okrętu torpedowego; czterech zaś marynarzy poturbowało ciężko pewnego obywatela greckiego. Komisya sądowa wraz z greckim generalnym konsulem i greckimi oficerami marynarki przybyła na miejsce czynu. Rannych odwieziono do szpitala a sprawców zbrodni aresztowano.

Berlin, 25 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Kreuzzeitung* donosi, że odwiedziny cara nastąpią w sierpniu między 15 a 20, spotkanie ma nastąpić na morzu, nie w Berlinie, ponieważ car od czasu katastrofy pod Borkami uczuwa niechęć do podróży koleją.

Berlin, 25 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Kölnische Ztg.* podnosi, że carewicz w drodze do Stuttgardu przejechał przez Berlin nie zatrzymując się ani chwili dla spoczynku chociaż jest słabego zdrowia. Ztąd można brać miarę w jakim stopniu życzy sobie także i car odwiedzić cesarza Wilhelma.

Berlin, 25 czerwca. *Norddeutsche Allg. Ztg*, omawiając ze stanowiska historycznego kwestyę neutralności Szwajcaryi, podnosi, iż Szwajcarya skutkiem swojej wewnętrznej konstytucyi oddaliła się bardzo od postanowień kongresu wiedeńskiego, że dalej Prusy, Austro-Węgry i Francya oświadczyły wyraźnie w nocie z r. 1848, że o tyle tylko uczynią zadość zobowiązaniom wobec Szwajcaryi, o ile Szwajcarya ze swej strony będzie przestrzegać tych zobowiązań, jakie na niej ciężą. Organ kanclerski oświadcza w końcu, iż Szwajcarya, popierając nieprzyjazne dla państw zagranicznych dążności, dopuszcza się złamania przysługującego jej przywileju.

Belgrad, 25 czerwca. Mowa tronowa Najj. Cesarza austryackiego wywołała w kołach rządowych Serbii wyborne wrażenie. Mowa ta jest dowodem, że sfery kierujące w sąsiedniej Monarchii całkiem innemi oczyma patrzą na rozwój rzeczy w Serbii, niż dzienniki austro-węgierskie.

Belgrad, 25 czerwca. (*Tel. pryw.*) Na miejsce obecnego austryackiego posła Hengelmüllera ma zostać mianowanym obecny agent w Sofii Burian. P. Hengelmüller otrzyma dłuższy urlop.

Sofia, 25 czerwca. Mowa Najj. Cesarza austryackiego, wygłoszona przy przyjęciu Delegacyj, wywołuje w Bułgaryi, mianowicie z powodu odnoszących się do niej ustępów, wielkie zadowolenie. Charakterystyka wszakże ogólnego położenia wywołuje pewne obawy. Zwraca także na siebie uwagę szczególniej ustęp, odnoszący się do Serbii.

Rzym, 25 czerwca. *Riforma* zastanawiając się nad mową Najjaśn. Cesarza austryackiego wygłoszoną do Delegacyj, powiada, iż mowa ta po nownie stwierdza pokojowe zapatrywania Monarchy i powtarza oświadczenie, że polityka wschodnia Austro-Węgier opiera się na poszanowaniu narodowości i niezawisłości państw bałkańskich. Serbowie powinni z tych dobrych usposobień pożytek wyciągnąć i całą swą działalność skierować ku sprawom wewnętrznym. *Opinione* kładzie nacisk na dobrą radę udzieloną serbskim regentom, aby się tak zachowali, iżby losów kraju na szwank nie narazili. Tenże organ podnosi również ustęp odnoszący się do Bułgaryi, sądząc, że mowa cesarska ani zwiększy, ani zmniejszy obaw, będących wynikiem obecnego niepewnego położenia.

Rzym, 25 czerwca. Większa część dzienników omawia mowę tronową Najj. Cesarza austryackiego. *Fanfulla* uważa za najdonioślejszy w niej ustęp o Bułgaryi. *Diritto*, główny nacisk kładzie na ustęp o Serbii *Tribuna*, czerpie słabe uspokojenie z mowy tronowej i uważa za potrzebne wystąpić przeciw ciągłemu zbrojeniu się trzech sprzymierzonych mocarstw. *Popolo Romano* mniema, że mowa ta, jakkolwiek w rzeczy samej podobna jest do innych mów tronowych, wygłoszonych w ostatnich czasach, nie odpowiada jednak przywiązywanym do niej oczekiwaniom, mianowicie co do wpływu uspokajającego.

Bern, 25 czerwca. Rada narodowa przyjęła bez dyskusyi jednogłośnie wniosek komisyi, aby jak można najrychlej zaprowadzić broń małego kalibru, i upoważniła Radę związkową do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 16 milionów.

Paryż, 25 czerwca. Izba deputowanych przyjęła budżet wojenny.

Senat przyjął projekt ustawy o zarządzeniu robót celem naprawienia zakładów w portach wojennych Cherbourg, Brest i Toulon.

Angoulême, 25 czerwca. Trybunał uwolnił Dérouléda od zarzutu stawiania oporu komisarzowi policyjnemu, natomiast za obrazę tego funkcyonaryusza skazał go na grzywnę w w kwocie 100 franków. Również Laguerre skazany został na grzywnę 100 franków za odgrażanie się przedstawicielowi władzy. Laisant zaś został uwolniony.

Rzym, 25 czerwca. Dziennik *Capitan Fracassa* donosi: Nie jest nieprawdopodobnem, iż cesarz niemiecki wraz ze swoją małżonką przybędzie w lecie w charakterze prywatnym do Włoch, odwiedzi rodzinę królewską w Monza, zabawi czas krótki w Rzymie i Neapolu, poczem uda się w podróż do Grecyi.

Paryż, 25 czerwca. W piśmie do Mackaua ks. Wiktor Napoleon oświadcza, iż zgadza się zupełnie ze znanym manifestem prawicy.

Paryż, 25 czerwca. *Journal des Débats* pisze:

Czytając między wierszami mowy tronowej Monarchy austryackiego odkryje się wielkie niezadowolenie rządu austryackiego z rozwoju wypadków w Serbii. W istocie też takie wypadki jak toast cara, powrót metropolity Michała, zarządzenia przeciw Garaszaninowi, przygotowanie do uroczystości na Kossowem polu, zabiegi dla zaszczepienia agitacyi w Bośnii i Hercogowinie oraz między Serbami węgierskimi, są tego rodzaju, iż mogą obudzić niezadowolenie i czujność Austro-Węgier a wyraźne ślady takich objawów wskazuje mowa tronowa. Ton jej nie jest wprawdzie groźnym lecz jest ona w każdym razie upomnieniem.

Londyn, 25 czerwca. *Times* omawiając mowę Monarchy austryackiego wskazuje na to, iż Monarcha w prywatnej rozmowie miał rzekomo oświadczyć, że niema bynajmniej wyraźnego niebezpieczeństwa. Dalej pisze przytoczony dziennik: Gdyby pokój europejski został zakłóconym, stałoby się to nie skutkiem rozmyślnego działania mocarstw, lecz owszem wbrew ich intencyom. Serbia jest bezpośredniem siedliskiem zaniepokojenia, albowiem jest co najmniej wątpliwem, czy regenci posiadają tyle siły i powagi, aby rozbudzoną w Serbii akcyę utrzymać w takich granicach, by Austro-Węgry nie zostały boleśnie dotknięte

Zdaniem *Daily News* mowa Cesarska nie zawiera nic takiego, coby mogło usprawiedliwić ową panikę, jaka powstała w niektórych kołach. To, coby można odczytać między wierszami, mogłoby dostarczyć tylko materyału dla złowróżbnych przeczuć.

Wiedeń, 25 czerwca 1889. godzina 10 minut 40 Akcye kredytowe 300 50, Anglo-austryackie 120 75, Unionbank 225·—, Kolej Karola Ludwika 204.25. Południowa 121 50. Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·— , galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96 50, Napoleondor 9·48.50 Rubel papierowy —·—. Usposobienie ciche.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mięszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południa pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg mięszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1889.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa. i Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min. 36 po południu.

Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana.

Z Pesztu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz. 12 min. 8 w nocy.

Odjazd ze Lwowa:

Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 10 min 20 przed południem.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 8 m. 45 wieczorem.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Stróż pociąg osobowy o godzinie 5 m. 50 rano.

Nadesłane.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 25 czerwca 1889.

Hotel Zorza.

M. hr. Borkowski z Mielnicy G. Dwernicki z Zawala, A. Skrzyński z Żurawna, O. Schnel z Firlejówki.

Hotel Francuski.

B. Hasfort z Rosyi, J. Jełowicki z Zasławca, A. Sozański z Grabowca, A. Chamiec z Wiednia, K. Treter z Laszek król.

Hotal Angielski.

Pp. W. Wisłocki z Rosyi, A. Wasilewski Sienkowa, J. hr. Szembek z Rosyi, T. Jaworski ze Skwarzawy, E. Kando z Rzeszowa, A. Słonecki z Dębicy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 czerwca 1889.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	204	50	207	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	236	—	239	25
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	289	—	293	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	–	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	25	104	25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	94	—.	95	—.
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98	70	99	70
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	93	—	94	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	50	59	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	48		50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	80	105	80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	25	50	27	50
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	60	5	70
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	70	9	80
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	36	1	48
„ „ papierowy . . .	1	21¼	1	23½
100 marek niemieckich . . .	58	05	59	05

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 czerwca 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.35	83.55
luty-sierpień	83.30	83.50
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	83.75	83.95
kwiecień-październik	83.75	83.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	135.75	133.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	141.30	141.70
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	144·75	145.75
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	173.—	174.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	173.—	174 —
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149.75	150.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	99.30	99.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.15	109 35
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.25	105.75
Galicyi	105.20	106.—
Niższej Austryi . . . . , . . .	110.—	—.—
Siedmiogrodu	105.—	105.30
Węgier	105.—	105.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	123 60	124.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303.50	304.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	540.—	545.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł .	905.—	907.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	57.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2632.—	2635.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.25	205.75
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	236.50	237.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	237.75	238 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	122.50	123 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	191.75	192.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.80	101.30
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	93.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	95.50	97.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.30	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. . .	100.50	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.—	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr. . . .	101.60	102.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101.25	101.75
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. . .	103.—	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.50	102.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	101.—	101 50
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	101.25	102.—
„ „ po 100 zł. w. a. . .	101.50	102.10
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł 4½ pr.	100.75	101.25
dtto (Jarosław-Sokal) .	100 75	101.25
Kol. gal. Lwów-Czern.Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	82.75	83.25
z r. 1884 . .	90.25	90.75
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	99.90	100 30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.—	184.—
Clarego po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	133.—	136.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . .	36.—	38 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.—	25.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 —	25·—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	62.—	63.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	60. 50	61.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.25	18.75
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 40	12.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	63 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.50	63.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	38.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. .	—.—	158.—
„ „ po 50 zł. w. a. .	75.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	40.50	41.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	57.—	58.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 25	119.60
Paryż za 100 fr.	47 35.—	47 42 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.63.—	5.65 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.46.50	9.47.50
Rossyjski półimperyał	9.73.—	9.75 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 24 czerwca 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	85
„ „ „ w srebrze .	83	45
Renta w złocie	108	55
5 pr. austr. renta marcowa	98	65
Akcye banku austro węgier.	905	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	300	50
Londyn	119	50
Napoleondor	9	48½
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	42½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3736 (4267 1—3)

Na dniach 16 lipca, 21 sierpnia i 23 września 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz komisyi pożyczkowej dłużnej kwoty 60 zł. w. a. z pn.. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 8/61 w Sokolikach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Piotra Marciów własnej protokołem zastawniczego opisania z dnia 5 października 1885 l. 4751 zastawniczo opisanej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej niż zabezpieczone pretensye wynoszą, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 190 zł.

Wadyum zaś 19 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można w tutejszosądowej registraturze przeglądnąć.

Borynia, 20 sierpnia 1888.

L. 1770 (4277 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 18 zł. z pn., publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hipot. nr. 9 dla gminy katastr. Zielona dłużnika Iwana Czornego własnej, dnia 3 lipca 1889 i dnia 6 sierpnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, iż realność ta na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej w kwocie 20 zł. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 2 zł.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 8 kwietnia 1889.

L. 239 (4071 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Marcina Kofina od Małgorzaty Kofin się należącej w kwocie 25 zł. wa. i t. d. w dniach 20 lipca 1889 i 27 sierpnia 1889 w sądzie o godzinie 9 rano połowa realności pod l. 25 w Przewozie oraz 9/40 części realności pod l. 18 w Przewozie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi 364 zł. 50 ct.

Zakład 36 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna, doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 4 stycznia 1889 do hipoteki weszli do rąk kuratora adwokata dr. Borzewskiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 20 maja 1889.

L. 726 (3707 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 29 lipca 1889 i 9go września 1889 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 84 w Krzyszkowicach położonej według lwh· 59 ks. gr. tejże gminy dłużnika Bartłomieja Tylki własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 300 zł. w. a.

Cena wywołania 2400 zł.

Wadyum 240 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 15 września 1889.

L. 1230 (3626 1—3)

W dniach 24 lipca i 29 sierpnia 1889 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 15 w Podleszanach położonej.

Cena szacunkowa wynosi 1550 zł. aw,

Wadyum 155 zł. w. a.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k Sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 8 maja 1889.

L. 8043 (4247 1—3)

Tarnowski Sąd obwodowy czyni wiadomem, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Wojtasiewicza w kwocie 200 zł. odbędzie się w dniu 23 lipca 1889 i w dniu 13 sierpnia 1889 licytacyjna sprzedaż połowy realności objętej w. h. l. 30 ks. gr. Tarnów (Pogwizdów) Hipolita Turkiewicza własnej.

Wadyum wynosi 100 zł.

Cena wywołania 1069 zł. 30 ct. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tarnów, 29 maja 1889.

L. 4570 (4301 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Neonilii Kraus w kwocie 149 złr. 98 ct. z pn., odbędzie się dnia 17 lipca i 21 sierpnia 1889 każdym razem o 9 godz. rano przymusowa sprzedaż 8/40 części realności wyk. hip. l. 365 gminy Kamionka str. objętej, Jechiela Szlomowicza własnych i 3/40 części tejże realności Józefa Szlomowicza własnych.

Cena wywołania 132 złr.

Wadyum 13 złr. 20 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka, dnia 25 maja 1889.

L. 3344 (4318 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 180 złr. z pn., odbędzie się na rzecz Maryanny Lindner z Kalwaryi w tut. sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 146 gm. kat. Kalwarya objętej, dłużnika Altera Landaua własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 17 lipca i 21 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz pan Wiktor Jaworski w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 39 złr. aw.

Kalwarya, dnia 28 kwietnia 1889.

L. 39870 (4334 1—3)

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie oddaje w przedsiębiorstwo wykonanie robót konserwacyjnych w budynku skarbowym pod l. 13 przy ulicy teatralnej we Lwowie, a mianowicie ułożenie nowych podłóg w kurytarzach I. i II. piętra obliczone kosztorysem na 1026 zł. 53 ct. i wybielenie kurytarzy obliczone kosztorysem na 83 zł. 40 ct. i rozpisuje w tym celu niniejszem rozprawę konkurencyjną za pomocą ofert pisemnych na dzień 9 lipca 1889.

Powyż wymienione roboty zostaną oddane w przedsiębiorstwo, albo razem albo też pojedynczo.

Mający chęć ubiegania się o przedsiębiorstwo powyż wymienionych robót winni wnieść pisemne należycie opięczętowane oferty do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu najdalej do 9 lipca 1889 do godziny 2giej po południu.

Do oferty dołączyć należy wadyum w wysokości 10pr. powyż wymienionych cen kosztorysowych i to w gotówce lub w papierach wartościowych mających prawo bezpieczeństwa pupilarnego według kursu dziennego.

W ofertach mają przedsiębiorcy wyrazić swe imię i nazwisko, zatrudnienie i miejsce swego stałego zamieszkania i oznaczyć liczbami i słowami procent, jaki z powyż wymienionych cen kosztorysowych opuścić się ofiarują.

Kosztorysy sprawdzone przez oddział techniczny c. k. Namiestnictwa, określające dokładnie rozmiary wykonać się mających robót konserwacyjnych, tudzież ilość i jakość użyć się mającego materyału, jakoteż warunki licytacyjne, mogą być przeglądnięte w Ekonomacie krajowej Dyrekcyi skarbu codziennie do godziny 2giej po południu, a oferenci winni w ofertach swych wyraźnie oświadczyć, iż te kosztorysy czytali i że im warunki licytacyjne są dokładnie znane.

Roboty powyż wymienione ma przedsiębiorca zaraz, a najdalej do 8 dni po doręczeniu mu zawiadomienia o przyjęciu jego oferty rozpocząć i w terminie, w warunkach licytacyjnych oznaczonym ukończyć.

Oferent odpowiada za swą ofertę złożeniem wadyum aż do ostatecznej decyzyi.

Oferty pochodzące od osób, które nie posiadają zawodowych wiadomości, nie będą uwzględnione.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zastrzega sobie prawo poruczenia wykonania powyż wymienionych robót temu oferentowi. który poda nietylko najkorzystniejsze warunki co do operatu. ale wykaże też, że posiada potrzebne wiadomości fachowe i zasługuje na zaufanie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwow, dnia 12 czerwca 1889.

L. 1758 (4299 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie przeciw Dmytrowi Mikule względnie tegoż spadkobiercom niel. Nastce, Mikołajowi, Semkowi, Pazi i Iwanowi Mikułom pto 45 zł. wa. z pn., odbędzie się na dniu 2 lipca i 7 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 z rana, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod lk 122 w Nowem Siole położonej wyk. hip. 367 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cena szacunkowa wynosi 315 zł.

Wadyum 31 zł. 50 ct. w. a.

Kuratora z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Józefa Mikułowskiego w miejscu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Cieszanów, 18 marca 1889.

L. 190 (4316 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Jerzego ks. Czartoryskiego w kwocie 72 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 5 lipca i 2 sierpnia 1889 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika (Iwana Mecha własnej) pod l. 61 w Makowisku położonej.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania 1980 zł. wa.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wład. Jahl.

C. k. Sąd powiatowy
Jarosław, 30 kwietnia 1889.

L. 6815 (3599 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 8 rat po 15 zł. z przyn. przymusowa sprzedaż realności w Krasówce położonej, wedle wykazu hipot. l. 14 księgi grunt. tejże gminy Warwary z Skrypnyków Czajkowskiej własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego z Zakładu kredytowego włość. we Lwowie dnia 19 lipca 1889 i dnia 22 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. wa. lub wyżej tejże, żaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Tarnopol, 15 lipca 1888.

L. 6581 (4258 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Julii Sopotnickiej kosztów sądowych i egzekucyjnych 9 zł. 33 ct., 1 zł. 34 ct., 3 zł. 8 ct. i 6 zł. 68 ct. wa. z pn., licytacyą realności własnej wyk. hipot. 168 gminy Zniesienie objętej na dzień 18go lipca 1889 i na dzień 22 sierpnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze nr. II.

Cena wywołania 355 zł.

Wadyum 35 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ostrożyński.

Lwów, 17 maja 1889.

L. 844 (4300 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Cieszanowie przeciw spadkobiercom Dmytra Szczerby nieletniej Kseni Szczerbaki nieletniej Annie Szczerba o 133 zł. 32 ct. z przynależytościami odbędzie się na dniu 2 lipca i 7 sierpnia 1889 każdym rezem o godz. 10 z rana, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod lk. 4 w Nowem Siole położonej wyk. hip. 385 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cena szacunkowa wynosi 248 zł.

Wadyum 24 zł. 80 ct. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Dla wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych ustanowiono kuratora w osobie p. Józefa Mikułowskiego c. k. notaryusza w Cieszanowie.

Cieszanów 23 lutego 1889

L. 9502 (3598 1—3

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenio sumy 60 zł. 6 ct. z przyn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 87 w Demamoryczu położonej, wedle wyk. hip. l. 3 księgi gruntowej tejże gminy Tomkaj Bojko własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodzej publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie, dnia 19 lipca 1889 i dnia 21 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Tarnopol, 15 lipca 1888.

L. 10441 (3602 1—3)

C k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 152 zł. 24 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 223 w Borkach wielkich położonej wedle wykazu hip. l. 138 Piotra Kinala własnej w tut. c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi dnia 19 lipca 1889 i 22 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. wa. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 12 czerwca 1888.

L. 13199. (3601 1- 3)

C k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 38 zł. 25 ct. wa. z przyn. przymusowa sprzedaż realności w Hłuboczku wielkim położonej wedle wyk. hip. l. 251 nieletnich spadkobierców po śp. Teodorze Kmieć własnej w tut. c. k Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz kasy zaliczkowej w Hłuboczku wielkim dnia 19 lipca 1889 i 16 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 550 zł. wa. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wtciąg hipot. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 8 lipca 1888.

L. 6818 (3597 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 121 zł. 75 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 199 w Denysowie położonej, wedle wyk. hip. l. 159 księgi gruntowej tejże gminy, Wasyla Hawryluka syna Kłyma własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie, dnia 19 lipca 1889 i dnia 22 sierpnia 1889, każdym razem o godzinie 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych — tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Tarnopol, 15 lipca 1888.

L. 1935 (3522 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Władysławowi Fibich i W. Stawiarskiemu od Abisza Dick sumy 179 złr. 20 ct. a. w. z pn., rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna należącej do dłużnika Abisza Dick według poz. 14 karty B wyk. hip. 430 księgi grunt. gminy Buczacz, połowy sklepów IV, V, VI, VII, z połową piwnicy w realności nr. 91 b) w Buczaczu położonych.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 19 lipca 1889, drugi na dzień 16 sierpnia 1889 zawsze w sądzie o godz. 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 991 złr. a. w.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające, wynosi 91 złr. 10 ct. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 12 stycznia 1888 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adw. dra Reiss w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 26 marca 1889.

L. 4734 (4305 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 15 lipca i 12 sierpnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą, przymusową publiczną sprzedaż połowy majętności objętej wyk. hip. l. 273 gminy kat. Steniatyn, dłużników Pawła i Hrycia Byciów własnej, celem zaspokojenia pretensyi Maryi Studzińskiej w ilości 24 złr. $71\frac{1}{2}$ ct. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy majętności w ilości 775 złr.

Wadyum zaś kwota 77 złr. aw.

W pierwszym terminie nabyć można połowę majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Semetkowski.

Sokal, dnia 15 maja 1889.

L. 7271 (4315 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 10 lipca 1889 o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie sprzedaż przez publiczną licytacyę w jednym terminie gruntów składających się z parceli budowlanej l. 1259 i z parcel gruntowych l. 1153/1 i 1154/2 w Jarosławiu na głębockiem przedmieściu położonych.

Cena wywołania ustanowioną jest na 6000 złr. a sprzedaż poniżej takowej nie nastąpi.

Te grunta są częścią realności hipotecznej l. d. 141 w Jarosławiu i zostaną na rzecz nabywcy z tej realności odpisane.

Każdy licytant obowiązany jest złożyć wadyum w kwocie 600 zł., a najwyżej ofiarujący, winien będzie całą cenę kupna sprzedaży do 30 dni po prawomocności aktu licytacyi do sądowego depozytu złożyć.

Szczegółowe warunki licytacyi wolno każdemu w tutejszym sądzie odczytać i odpisać sobie.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 17 czerwca 1889.

L. 687 (4240 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 110 złr. z pn. na rzecz Maurycego Goldberga, odbędzie się w sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 1144 gminy kat. Grzymałów objętej, współwłaścicieli Pinkasa i Reisli Marmorów własnej, dnia 17 lipca i 21 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 1140 złr.

Wadyum 114 złr. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, dnia 28 lutego 1889.

L. 2682 (4283 2—3)

C k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Jakóba Celnera dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 4000 złr. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Aleksandra Agopsowicza w Kołomyi pod nr. 54 i 291 położonych, w dwóch na dzień 17 lipca i 19 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 9 rano wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej cen szacunkowych w kwocie 14.754 złr. 49 ct. i 12.776 złr. 80 ct. aw. aw. które służyć będą oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowych zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwoty 1476 złr. i 1278 złr. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzy by na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Goldfarba został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będących realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 11 maja 1889.

L. 13595 (4270 2—3)

W tut. Sądzie obędzie się o godzinie 10 rano w dniach 17 lipca 1889 i 21 sierpnia 1889 licytacya realności wyk. hip. l. 315 gminy katastralnej Krzyworównia Fedora Gełety Iwana własnej na rzecz Herscha Prostaka pto 125 zł. z pn., z tem, że realność na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim za jakąkolwiekbądź cenę przedaną zostanie.

Cena wywołania 1880 zł.

Wadyum 188 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Zakrzewskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy
Kosów, 30 grudnia 1888.

L: 11367 (4289 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Chaima Grünberga przeciw Wawrzyńcowi Gawlikowi pto 28 zł. 24 ct. z pn., ogłasza, iż dnia 16 lipca i 19 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku Sądowym przedsięwziętą zostanie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 41 ks. gr. Gawłuszowice Wawrzyńca Gawlika własnej.

Cena wywołania 603 zł. 40 ct.

Wadyum 63 zł. 34 ct. wynosi.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Brandta adwokata w Mielcu.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec, 11 marca 1889.

L. 1997 (3347 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy, 50 złr. z pn. na rzecz Naftalego Rosenmanna odbędzie się dnia 16 lipca i 21 sierpnia 1889 o godz. 10 przed południem w sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Getzla Gellera w Toustem położonej, wyk. hip. l. 211 objętej.
Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 60 złr.
Wadyum 6 złr.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 9 grudnia 1888 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora p. Stefana Manuczyńskiego z Grzymałowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, dnia 30 kwietnia 1889.

L. 4511. (4239 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 728 zł. 25 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biórze nr. 4 dnia 16 lipca 1889 o godz. 10 przed poł. egzekucyjna publiczna relicytacya realności pod l. k. 630 w Brodach położonej, objętej wykazem hipotecznym nr. 907 księgi grunt. dla gminy kat. Brody własnej Mariem Matel dw. im. Neumanowej i Samuela Neumana.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 2271 zł. 25 ct. wa.
Wadyum wynosi 113 zł. 57 ct.
Realność ta sprzedaną zostanie na tymże terminie także poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu.
Resztę warunków licytacyi tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.
Wierzycieli którzyby hipotekę nabyli po 17 marca 1889 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły zawiadamia się do rąk kuratora Leona Holzera w Łopatynie i przez niniejszy edykt.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, 29 marca 1889.

L. 3734. (4266 2—3)
Na dniach 16 lipca, 21 sierpnia i 23 września 1889 każdym razem o godz. 10 przed poł. odbędzie się w Sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz komisyi pożyczkowej w Turce dłużnej kwoty 85 zł. 23 ct. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 34/41 w Siankach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Petra Jakoby własnej, protokołem zastawniczego opisania z dnia 12 września 1885 l. 4746 zastawniczo opisanej z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej jednakże nie niżej niż zabezpieczone pretensye wynoszą, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi kwotę 400 zł.
Wadyum 40 zł. wa.
Bliższe warunki licytacyjne można w tutejszo sądowej registraturze przeglądnąć.
Borynia, 20 sierpnia 1888.

L. 1027. (4243 2—3)
Dnia 16 lipca 1889 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 456 w Skałacie położonej wykazem hipotecznym l. 627 tej gminy objętej w sprawie c. k. upryz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Jakóba Bara Rosenblütha oświadczonym spadkopiercom Chaji Auszpitz czyli Aszpitz, Reisie Rosenblüth Freudzie Hinkes, Samuelowi Hinkes i małoletniej Freidzie zam. Zimmring, Nachmanowi Esterze i Chanci Rosenblüthom tudzież Ciprze zam. Blech pto resztującej sumy 247 zł. $87^1/_2$ ct. wa. z pn.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 2400 zł. wa.
Wadyum 120 zł.
Przy której realność za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem pana Teofila Czeluścińskiego w Skałacie.
C. k. Sąd powiatowy
Skałat, 3 marca 1889.

L. 3937 (4268 2-3)
Na dniach 16 lipca, 21 sierpnia i 23 września 1889 każdym razem o godz. 10 przed poł. odbędzie się w Sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz komisyi pożyczkowej w Turce dłużnej kwoty 100 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 316 w Wysocku wyżnem położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Michała Spaczyńskiego własnej protokółem zastawniczego opisania z dnia 28 sierpnia 1884 l. 1610 zastawniczo opisanej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej jednakże nie niżej niż zabezpieczon- pretensye wynoszą, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi kwotę 150 zł.
Wadyum zaś 15 zł.
Bliższe warunki licytacyjne można w tutejszo sądowej registraturze przeglądnąć.
Borynia, 21 sierpnia 1888.

L. 6291 (4233 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w likwidacyi sumy 336 zł. 84 ct. wa. zpn. licytacyą realności Ilka Caryka własnej wyk. hipot. 22 gminy Remenów objętej na dzień 18 lipca 1889 i na dzień 22 sierpnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze II.
Cena wywołania 740 zł. 97 ct. wa.
Wadyum 74 zł.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Romanowski.
Lwów, 10 maja 1889.

L. 8053 (4209 2—3)
W dniach 17 lipca i 21 sierpnia 1889 o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod lk. 49 w Żołyni mieście położona lwh, 1102 objęta Getzla Stillera własna na zaspokojenie pretensyi Gustawa Niessuera w kwocie 275 złr. 04 ct. i 275 złr. 4 ct.
Cena szacunkowa wynosi 775 złr.
Wadyum 77 złr. 50 ct.
Akt oszacowania (i wpis hipoteczny) i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.
C.k. Sąd powiatowy.
Łańcut, 7 listopada 1888.

Konkursa.

Zl. 3553 I. (4271 3—3)
CONCURS.
In Priedor (Bahnstation in Bosnien 5000 Einwohner) gelangt die Stelle eines Stadtarzten mit den Jahresbezügen von 800 fl. zur Besetzung.
Das Honorar für Krankenbesuche innerhalb des Territoriums der Stadt ist per Visite auf 50 kr. festgesetzt. Die Stadtarmen sind unengeltlich ärztlich zu behandeln.
Das Nebeneinkommen dürfte mit Einschluss der Gebühren aus den gerichtsärztlichen Funktionen ungefähr 1200 fl. öw. jährlich betragen.
Die Stelle wird nur einem graduirten Arzte verliehen, welcher eines slavischen Idioms und der deutschen Sprache mächtig ist.
Bewerber werden eingeladen ihre ordnungsmässig instruirten Gesuche bis 15. August l. J. an das gefertigte Bezirksamt zu überreichen.
Bezirksamt
Priedor, am 13 Juni 1889.

L. 23206 (4309 1—3)
Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. księcia Leona Sapiehy każde o rocznych 500 złr., ogłasza się niniejszem konkurs.
Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym, pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1889/90 udać się do zagranicznych zakładów naukowych, w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.
Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.
Stypendya wypłacone będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest J. O. książę Adam Sapieha, pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi.
Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępem.
Chcący się ubiegać o stypendyum powyższe, winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia b. r. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z ostatnich lat. Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1888/89 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów.
W podaniu ma być wyraźnie przytoczone, w jakiej gałęzi nauki, tudzież w którym z zakładów zagranicznych, zamierza dalej kandydat pracować, w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.
Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 4 czerwca 1889.

L. 7028 (4325 1—3)
Celem obsadzenia dwóch posad koncepistów policyi w X klasie rangi przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 lipca b. roku.
Ubiegający się o te posady, mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia do pełnienia powyższej służby i znajomości języków krajowych w powyższym terminie konkursowym w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 22 czerwca 1889.

L. 22242 (4308 1—3)
KONKURS
na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Gelsendorf-Komarowie w powiecie stryjskim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.
z płacą roczną 150 złr.
i ryczałtu kancelaryjnego 40 złr.
Prośby należy wnieść najpóźniej do 8 lipca b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 19 czerwca 1889.

Księgi gruntowe.

L. 871 (4297)
Do wnoszenia zarzutów przeciw wyłożonym w tut Sądzie arkuszom posiadania gminy Ostra, wyznaczam termin do 29 czerwca 1889 a do możliwych dochodzeń miejscowych termin na 30 czerwca 1889.
Komisarz hipoteczny Sądu obwodowego.
Stanisławów, 21 czerwca 1889.

Kuratele.

L. 2296 (4275 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Birczy ogłasza, że Michała Sidora, gospodarza w Nowosielcach kozickich, uznano za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie Iwana Polechońskiego, gospodarza z Nowosielec kozickich.
Bircza, 31 marca 1889.

L. 6456 (4241 2—3)
Nykoła Pańków z Daleszowy uznany marnotrawcą, kurator tegoż Iwan Pańków.
C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 15 maja 1889.

L 5557 (4252 2—3)
Iwan Łeptacz z Kwaszeniny, uznany został w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z 1 maja 1889 l. 4541 marnotrawcą. Kuratorem jego jest ks. Konstanty Hukiewicz z Kwaszeniny.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, 18 maja 1889.

L. 18016 (4288 2—3)
Daniel Lieber Grüner z Krakowa uznany głupkowatym, kuratorem dla niego ustanowiony Abraham Langer z Krakowa.
C. k. Sąd deleg. miejski.
Kraków, 25 maja 1889.

L. 3998 (4324)
Aksenty Słobodzian z Dobrowlan za marnotrawcę uznany i pod kuratelę Kiczyły Zwizdaryka z Dobrowlan poddany został.
C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 12 maja 1889.

L. 7861 (4329 1—3)
C.k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że dla osoby i majątku Hirscha vel Hermana Lieblicha z Trzebini, który nie może mieć należytego starania o własnych swych interesach i nie może sam bronić swych praw, ustanowiony został na podstawie §. 21 i 269 ust. cyw. kuratorem adw. dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie zamieszkały.
Chrzanów, 22 czerwca 1889.

Upadłości.

L. 6613 (4248 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Hersza Ratha w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Milgrom.
Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed dniem 15 lipca 1889 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 14 sierpnia 1889 o godzinie 10 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.
Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.
Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 24 czerwca 1889 godzinę 10 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.
Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.
Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.
Z rady c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 8 czerwca 1889.

L. 4023 (4249 3—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Rosy Stern właścicielki realności w Nowym Sączu zamieszkałej, a mianowicie do majątku ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jakoteż do nieruchomego położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 l. 1 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Teofil Matusiński adjunkt sądowy w Nowym Sączu, a tymczasowym zarządcą masy konkursowej p. dr Henryk Wąsikiewicz adwokat w Nowym Sączu.
Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się przesłuchanie na dzień 28 czerwca 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym się stawić mają wierzyciele z dokumentami roszczenia wykazującemi.
Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociaż by nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 15 września 1889 stósownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w Sądzie zgłosić i na posłuchanie w dniu 14 października o godzinie 10 przed południem odbyć się mające do likwidacyi i do uporządkowania podać, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.
Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy mas, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.
Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
C. k. Sąd obwodowy
Nowy Sącz, 17 czerwca 1889.

L. 17 (4282)
Zur Beschlussfassung betreffs Veräusserung der Massaforderungen und Feststellung der Ansprüche des Massaverwalters berufe ich die Gläubiger des Moses Kantorschen Konkurses auf den 28 Juni 1889 10 Uhr V. M. Der Konkurskommissär.
Kolomea, den 24 Mai 1889.

L. 52 (4322 1—2)

W konkrsie masy spadkowej po zmarłym Maurycym Plasu w Sądowej Wiszni uchwałą ck. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 21 Listopada 1888 l. 13331 otwartym, odbędzie się w tutejszym Sądzie u podpisanego komisarza konkursowego drugi termin likwidacyjny na dniu 4 lipca 1889 o godz 9 rano, z wierzycielami, którzy się później zgłosili, co się niniejszem do wiadomości wierzycieli podaje.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 20 maja 1889.

L. 3442 (4323 1—2)

W konkursie do majątku Frydryka Freudenberga uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 30 Maja 1888 l. 3169 otwartym odbędzie się w Sądzie tutejszym u podpisanego komisarza konkursowego termin likwidacyjny na dniu 4 lipca 1889 o godz. 9 rano; co się niniejszem do wiadomości wierzycieli podaje.

Sądowa wisznia, 25 maja 1889.

Komisarz konkursowy.

L. 5818 (4313 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy konkursowej Freudy Fried ze Stryja adw. dra Byliny i tegoż zastępcy adw. dra Finka zamianował stałym zawiadowcą Józefa Horowitza, kupca ze Stryja zaś jego zastępcą Herscha Gutherza, kupca ze Stryja.

Sambor, 18 czerwca 1889.

L. 4027 (4326)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie mianuje w miejsce ck. radcy Sądu kraj. wyższego p. Jana Schmieda dotychczasowego komisarza konkursu Kellmana Druckera, komisarzem tegoż konkursu, ck. radcę Sądu kraj. p. Teofila Hanasiewicza; i o tem wszystkich wierzycieli masy upadłej zawiadamiamy.

Rzeszów, 13 czerwca 1889.

L. 102 (4320)

Zarządca masy konkursowej Edwarda Böhma p. Józef Teodorowicz przedłożył projekt działu który u tegoż lub u komisarza konkursowego przejrzany być może.

Zarzuty mogą być wniesione do dnia 12 lipca 1889 a do rozprawy nad zarzutami oraz celem sprawdzenia rachunku przedłożonego przez zarządcę i ustalenia honoraryum tegoż zastępcy wyznaczam termin na dzień 19 lipca 1889 godz 10 rano, na który interesowanych wzywam.

Sniatyn, 17 czerwca 1889.

Komisarz konkursowy

L. 47 (4347)

Celem ustalenia rachunku należytości ze zarządu masy konkursowej Chaima Rubina Rosenkranz za czas od 16 stycznia 1889 do 12 marca 1889 przedłożonego przez byłego zawiadowcę dra Maurycego Stern wyznacza się ponowny termin na 27 czerwca 1889 godz. 10 rano w Sądzie pow. w Gwoździcu b. nr. 2 na który wzywa się oprócz zawiadowcy masy także wszystkich członków wydziału wierzycieli i ogółem wszystkich wierzycieli konkursowych jakoteż krydataryusza.

Gwoździec, 13 czerwca 1889.

C. k. Sędzia powiatowy
jako komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. 9699 (4213)

C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski w skutek zażalenia c. k. Prokuratora Państwa od orzeczenia c. k. Sądu krajowego z 3-go maja r. b. l. 7637, którem odmówiono zatwierdzenia konfiskaty nr. 9 „Smigusa“ za artykuł: „Uroczyte posiedzenie Rady miejskiej“ pod dniem 14 maja r. b. l. 11601 orzekł, że treść artykułu owego zawiera w sobie znamiona występku z §. 300 uk. w obec czego usprawiedliwioną jest konfiskata zarządzona i zakazanem zostaje dalsze rozpowszechnienie tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 15 czerwca 1889.

L. 10213 (4214)

W imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj wyższyj u Lwowi riszył szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czyśli 81 czasopysy „Czerwonaja Ruś“ z dnia 15 27 ćwitnia 1889 pid napysom: „Ne ponad partyamy“ mistyt w sobi znamena prowyny z §. 300 zak. karn. i proto usprawedływłena jest zaridżena czerez ck. prokuratoriu derżawnu konfiskata toji czasopysy.

W ślidztwie toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprestranenie toho artykułu, a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 16 czerwnia 1889.

L. 9991 (4281)

C. k Sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w myśl §. 493 pk. orzeka, że ustęp artykułu na pierwszej stronicy dziennika „Nowa Reforma“ nr. 135 z dnia 14 czerwca 1889 pod napisem „Wybory sejmowe“ poczynający się od wyrazów: „Obie listy od dwóch dni“ a kończący się wyrazami „stała się oficyalną“ ze względu na swą treść mieści znamiona występku z §. 300 uk., a rozszerzenie tego nr. czasopisma zostaje zakazanem.

Kraków, dnia 17 czerwca 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13228 (4238 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Ostillera zawiadamia się, że na wniesioną do tutejszego Sądu prośbę egzekucyjną Towarzystwa kredytowego w Brodach przeciw niemu o zapłatę 100 złr. wa. z. pn. dozwolono t. s. uchwałą z dnia 16 lutego 1888 l. 2288 egzekucyjne prawo zastawu w stanie biernym 1/4 części realności do niego należącej a w wykazie 974 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody ciało hipoteczne stanowiącej, którą to uchwałę doręcza się ustanowionemu dlań kuratorowi w osobie adwokata dr. Henryka Starzewskiego w Brodach.

Zarazem wzywa się Jakóba Ostillera, aby ustanowionemu kuratorowi dał w tej sprawie potrzebną informacyę albo wskazał tutejszemu Sądowi innego swego pełnomocnika o ileże w razie przeciwnym z tego wynikłe złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. sąd powiatowy.

Brody, dnia 30 seirpnia 1888.

L. 3026 (4212 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli jako władza nadkuratelarna uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Bogdanowicza, że na dniu 17 sierpnia 1888 do l. 6910 zgłosiła p. Julia Jaśkiewicz 2 Dobrowolska imieniem własnem i małoletnich spadkobierców Jakóba Paśkiewicza prawa własności do całej posiadłości wykazem hip. l. 165 księgi gruntowej gminy kat. Trembowla objętej w $^3/_4$ częściach na Antoniego Bogdanowicza zaintabulowanej i że po myśli §. 8 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 D. u. p. termin do rozprawy na dzień 18 lipca 1889 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się przeto Antoniego Bogdanowicza, by tenże o swojem miejscu pobytu tutejszemu Sądowi doniósł inaczej rozprawa z kuratorem dlań w osobie Jana Orosza ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Trembowla, 5 maja 1889.

L. 491 (3213 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia nieobecną Maryannę Matznerową, iż ojciec jej śp. Franciszek Kuśnierczak zmarł na dniu 15 czerwca 1888 w Króliku z pozostawieniem kodycylu w którym jej nic nie legował.

Wzywa tedy Maryannę Matzner, by w ciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosiła się w Sądzie do objęcia spadku, w przeciwnym razie bowiem pertraktacya z ustanowionym dla niej kuratorem Ludwikiem Rzewuskim z Rymanowa przeprowadzoną będzie.

Sąd powiatowy

Rymanów, 19 lutego 1889.

L. 6406. (3203 3—3

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Kleinmanna, że Andrzej Pawlikowski wniósł przeciw niemu pozew o usprawiedliwienie dozwolonego ts. uchwałą z dnia 14 lutego 1889 l. 871 zapowiedzenia kaucyi 2000 zł. wa. na zaspokojenie pretensyi 1300 zł. wa. z pn. uzyskanego wskutek którego uchwałą z dnia dzisiejszego zakreślono 90 dniowy termin do wniesienia obrony i uchwałę tę ustanowionemu dlań kuratorowi adw. drwi Febusowi Salomowi z substytucyą adw. dra Ludwika Pietrzyckiego doręczono.

Tarnów, 25 kwietnia 1889.

L. 2422. (3209 3—3)

Samborski c. k. Sąd obwodowy ogłasza, że wdrożył ustawowe postępowanie celem uznania Michała Salewicza urodzonego dnia 7 października 1813 w Różance wyżnej gr. kat. religii, żonatego, bezdzietnego, pierwotnie c. k. strażnika skarbowego, następnie szewca w końcu nauczyciela wiejskiego, który od przeszło 30 lat nie dał o sobie wiadomości za zmarłego i małżeństwa między nim a Anną z Dąbrowskich Salewiczową zawartego za rozwiązane.

Wzywa się tedy tak Michała Salewicza jakoteż osoby o tegoż życiu lub śmierci wiadomość mające do uwiadomienia bądź tutejszego Sądu bądź kuratora adw. kraj. dra Karola Pawlińskiego w Samborze do dnia 1 czerwca 1890 gdyż po upływie tego czasokresu przystąpi Sąd do ostatecznego załatwienia sprawy.

Sambor, 31 marca 1889.

L. 6911. (4027 3—3)

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że z dniem 1 października 1889 nowy kurs nauki w c. k. szkole leśniczych w Bolechowie się rozpoczyna.

Całkowity kurs trwać będzie 11 miesięcy i upływa z końcem sierpnia 1890.

Uczniowie zostaną pomieszczeni w zakładzie (w internacie).

W tym kursie wykładane będą następujące przedmioty: 1) uprawa lasu; 2) użytkowanie lasu; 3) ochrona lasu; 4) łowiectwo; 5) ustawa leśna; 6) budowa dróg; 7) budownictwo; 8) pierwsze zaopatrywanie uszkodzonych robotników w lesie; 9) botanika; 10) entomologia; obliczenie miąższości drzew; 12) arytmetyka; 13) geometrya; 14) nauki przyrodnicze; 15) rysunki.

Ogólny język wykładowy polski, a dla lepszego obeznania się z mową niemiecką będą wykładane dwa przedmioty w tym języku.

Szczególniejszy wzgląd będzie położony na pouczenia praktyczne we wszystkich działach leśnictwa w czasie licznych exkurzyi. Przy kompetowaniu o miejsce pomocników leśnych, a względnie c. k. leśniczych będą mieli ukończeni uczniowie szkoły leśniczych pierwszeństwo.

Utrzymanie jednego ucznia w czasie całego kursu nie wliczając sprawienia odzieży tudzież wydatków z powodu większych naukowych wycieczek, będzie wynosić około 300 (trzysta) zł.

Bezpłatnie otrzyma przyjęty uczeń odpowiednio urządzone pomieszkanie z pościelą, urządzenie potrzebne w jadalni i naukę.

Wydatki na ubranie, pranie, usługę o ile takową uczeń w myśl statutu wykonywać osobiście nie jest obowiązanym, tudzież na wikt, ponoszą uczniowie z własnych funduszów, niemniej powinni zaopatrzyć się we własne łyżki, noże i widelce.

O wikt i wszelkie potrzeby uczni pomieszczonych w internacie stara się Zarząd szkoły, w którym rodzice lub opiekunowie przeznaczoną na utrzymanie uczni kwotę pieniężną w kwartalnych ratach z góry składać winni.

W roku szkolnym 1889/90 znajdzie pomieszczenie do 15 uczni, z których 10 może pobierać z funduszów państwowych stypendya do wysokości 200 zł.

Podaniu o przyjęcie do szkoły należy dołączyć:

1. metrykę chrztu, na dowód, że petent 17 rok życia ukończył;

2. świadectwo lekarza powiatowego, stwierdzające zdolność fizyczną do pełnienia służby c. k. leśniczych w górach:

3. świadectwo szkolne, że petent ukończył z dobrym postępem 8 klasową szkołę wydziałową, albo 4tą klasę gimnazyalną lub realną. Oprócz tego podda się każdy z petentów w terminie nieodwołalnym dnia 27 28 września br. egzaminowi wstępnemu;

4. świadectwo odbytej już dwuletniej praktyki leśnej;

5. dowód przynależności do pewnej gminy w obrębie Galicyi lub Bukowiny;

6. świadectwo moralności;

7. świadectwo ubóstwa, potwierdzone przez c. k. władze polityczne na wypadek ubiegania się o stypendyum;

8. deklaracyę rodziców krewnych lub opiekunów sądownie lub notaryalnie legalizowaną, że wszelkie do utrzymania ucznia w ciągu całego kursu potrzebne środki a względnie tej części kosztów uiszczać się zobowiązują, które prócz ewentualnie uzyskanego stypendyum do utrzymania niezbędnemi się okażą;

W ten sposób zaopatrzone podanie o przyjęcie do szkoły a względnie o nadanie stypendyum z funduszów państwowych, należy wnieść najdalej do 20 lipca rb. do Prezydyum ck. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie, gdzie również bliższych informacyi w tej sprawie zasięgnąć można.

Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi
lasów i dóbr skarbowych

Lwów, 31 maja 1889.

L. 4987 (4291 1—3)-

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Bielata, że przeciw niemu i Janowi i Bronisławie Bielatom wnieśli Walenty i Eleonora Kwaśniewiczowie pozew de praes. 6 czerwca 1889 l. 4987 o oddanie w posiadanie realności pod lk. 150 w Mielcu i w sprawie tej wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 16 lipca 1889 o godzinie 9 rano, oraz wyznaczono dla niego kuratorem ck. Notaryusza Antoniego Fibicha.

Wzywa się zatem Józefa Bielata aby albo sobie innego zastępcę nstanowił, albo kuratorowi swemu obronne środki podał.

Mielec, dnia 9 czerwca 1889

Ч. 22835 (4294)

Ц. к. Сꙋдъ краевый ıако торговельный оу Львови обвѣщає, що въ реєстрѣ для заробково-господарчихъ товариствъ при фирмѣ: „Общє рольничо-кредитовє Заведенїє для Галицїи и Бꙋковины“ оуявнено, що ликвидаторь Юлїанъ Коснѣрскїй и застꙋпникъ ликвидатора Антонїй Щꙋровскїй оустꙋпили, а въ мѣсцє тыхже на надзвычайномъ загальномъ собранїю членôвъ дня 8. Мая 1889 вôдбꙋтômъ, выбранû зôстали: Никола Процвикъ ıако ликвидаторь, а Дръ Иванъ Добрянскїй ıако застꙋпникъ ликвидатора.

Оу Львовѣ, 15. Червня 1889.

L. 2961 (4328 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomego z miejsca pobytu Osyfa Dragan zawiadamia, że w sporze prowizoryalnym Dańka Macko przeciw niemu o naruszenie w posiadaniu kawałka gruntu z pod n. k. 47 w Smolniku termin na dzień 10 lipca 1889 wyznaczony i dla niego kuratorem Wasyl Jasień z Smolnika ustanowionym został.

Baligród, dnia 7 czerwca.

L. 5001 (4330 1—3)

Dla nieobecnego i z miejsca pobytu nieznanego pozwanego Ludwika Schwarza ustanawia się w sprawie drobiazgowej Józefa Bergmana przeciwko niemu o zapłacenie 21 złr. 90 ct' wa. kuratorem ad actum Pana Notaryusza Sylwestra Jaciewicza w Krośnie z substytucyą dependenta notaryalnego pana Mieczysława Bielińskiego w Krośnie i poleca tymże bronienie praw swego kuranda według postanowień ustawy.

O tem powiadamia się Ludwika Schwarza przez edykta dla strzeżenia swych praw, z tem, że do rozprawy termin na dzień 18 lipca 1889 o 9 rano wyznaczno.

C. k. Sąd powiatoy.

Krosno, dnia 6 czerwca 1889.

L. 1234 (3399 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, że powód Jochene Grossbard wniósł pozew do rozprawy ustnej przeciw nieobjętej masie spadkowej Jana Rozkosznego o uznanie prawa zastawu dla sumy 550 zł. mk. na karcie ciężarów realności w hl. 91 ks. gr. gminy kat. Żabno Zakierchale i Targowisko objętej na rzecz Jana Rozkosznego zaintabulowanej za zgasłe z pn. i że kuratorem tej nieobjętej masy spadkowej ck. notaryusz Gabryel Orzakiewicz ad actum ustanowiony został.

O tem niewiadomych spadkobierców Jana Rozkosznego celem strzeżenia swych praw się zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy

Żabno, 4 maja 1889.

L. 6862 (3406)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że zarządził wpis w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich dokonanego wyboru członków dyrekcyi towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką a mianowicie: Jana Rogalińskiego jako dyrektora kasyera, Ludwika Zakrzewskiego jako dyrektora kontrolora Konstantego Michniewskiego jako zastępcy pierwszego dyrektora i Aleksandra Różyckiego jako zastępcy drugiego dyrektora wymienionego towarzystwa

Tarnów, 9 maja 1889.

L. 2275. (3397 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ustanawia z powodu skargi drob. Georga Gerhardta de pr. 3 kwietnia 1889 l. 2275 przeciw Elżbiecie z Ladenbergów Weber, Karolinie Steinhäusel, małol. Józefowi, Karolowi i Jakóbowi Ladenbergerom pto. 50 zł. dla spółpozwanej Karoliny Steinhäusel kuratora do aktu w osobie Jakóba Ladenbergera.

Ma zatem Karolina Steinhäusel ustanowionemu kuratorowi swoje środki dowodowe udzielić lub innego zastępcę swego ustanowić i o tem Sądowi donieść.

Stary Sącz, 6 kwietnia 1889.

L. 4076 (4228 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wzywa p. Adama Mędlickiego z miejsca pobytu niewiadomego, aby w sprawie Henryki Obertyńskiej przeciw niemu pto. 49 zł. 45 ct. aw. jawił się dnia 5 sierpnia 1889 przy rozprawie drobiazgowej w tut. Sądzie lub p. Dymitrowi Sieleckiemu jako ustanowionemu dla niego kuratorowi dał potrzebne wskazówki do obrony, lub też innego pełnomocnika sobie obrał.

Delatyn, 21 maja 1889.

L. 3651. (4183)
Podaje do powszechnej wiadomości że na prośbę c. k. akcyjnego Towarzystwa kołomyjskich kolei lokalnych de praes. 10 kwietnia 1889 l. 3651 wydzielone zostaną grunta potrzebne do ruchu kolei żelaznej „Kołomyjskie koleje lokalne“, położone w gminach katastralnych Peczeniżyn, Rungury, Słoboda rungurska, Ropa i Kniaźdwór, w powiecie sądowym Peczeniżyn, wolne od ciężarów z odnośnych ciał hipotecznych, odpisane z karty majątkowej tychże ciał i przeniesione do założyć się mającej księgi kolejowej dla kolei żelaznej „Kołomyjskie koleje lokalne“.

Wzywa się tedy wszystkich interesowanych, by pretensye swoje najdalej do 31 lipca 1889 w tut. Sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili gdyż w razie milczenia uważani będą za przyzwalających na przeniesienie wolnych od ciężarów rzeczonych przestrzeni do księgi kolejowej, spóźnione zgłoszenia będą z urzędu nieuwzględnione zwrócone, a prawa rzeczowe nabyte w dniu ogłoszenia tego edyktu w tut. Sądzie t. j. 15 czerwca 1889 lub później nie będą uwzględnione.

Rzeczone podanie Towarzystwa kołomyjskich kolei lokalnych o wdrożenie dochodzeń przygotowawczych w celu założenia wzmiankowanej księgi kolejowej można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego
Peczeniżyn, 20 kwietnia 1889.

L. 9533 (4276 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Manesa Halperna przeciw Michałowi i Ewie Budownikom o zapłacenie kwoty 200 rubli dep. z pn. ustanowił dla michała Budownika z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem adwokata tutejszego dra Wilhelma Ornsteina i doręczył temuż kuratorowi uchwałę tus. z 15 grudnia 1887 l. 19812 dozwalającą wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy powyższej w stanie biernym połowy realności wyk. hip. l. 66 księgi gruntowej gminy kat. Folwarki wielkie objętej Michała i Ewy Budowników własnej na rzecz Manesa Halperna. Michała Budownika wzywa się ażeby udzielił informacye kuratorowi ustanowionemu, lub wymienił Sądowi innego zastępcę, gdyż inaczej sam sobie skutki z zaniedbania tego wynikłe przypisze.

C. k. Sąd powiatowy
Brody, 23 czerwca 1888.

L. 757. (3268 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia w sprawie spadkowej po śp. Wacławie Baumruku młodszym dla niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzyńca Baumruka kuratorem Wojciecha Barszczewskiego dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Dunsera kuzatorem Józefa Bojana dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Baumruka syna Wacława Baumruka młodszego kuratorem Kajetana Pawlika dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Teresy 1 v. Baumrukowej 2 v. Ostrowskiej kuratorem Macieja Starzyka kuratorzy są w Ryglicach zamieszkali. O czem zawiadamia się wymienionych niewiadomych z miejsca pobytu, jako też, że uchwałą z tej samej daty zezwolono na wydanie z depozytu sądowego z masy po Wacławie Baumruku młodszym kwoty 256 zł. 5 ct. Elżbiecie Baumruk córce Wacława Baumruka młodszego po prawomocności niniejszej uchwały.

Tuchów, 5 marca 1889.

L. 6730 (2954 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości że M. Holländer przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Salomonowi Gehlowi o zapłacenie sumy wekslowej 86 zł. 37 ct. wa. z pn. wniósł skargę w skutek której nakaz zapłaty sumy tej dnia dzisiejszego wydany i kuratorowi dlań ustanowionemu w osobie adw. dra Szancera ze substytucyą adw. dra Tokarza doręczony został.

Tarnów, 25 kwietnia 1889.

L. 1173 (3385 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Trembowli wzywa do spadku po zmarłym dnia 28 czerwca 1884 w Podhajczykach Feliksie Baranie powołaną, a z miejsca pobytu i życia niewiadomą Naścię Baran, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosiła się w tymże Sądzie i wniosła oświadczenie do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Mikołajem Baran dla niej ustanowionym.

Trembowla, 10 lutego 1889.

L. 3866 (3295 1—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę z Ceterów Michaniową, jako spadkobierczynię Michała Cetery, że w sporze pisemnym Romana i Sabiny Rydlów przeciw nieobjętej masie spadkowej Michała Cetery i wspólnikom o własność i oddanie niektórych parcel gruntu w Woli Żyrakowskiej z pn. zamianował dla niej kuratorem dra Malawskiego, a zastępcą tegoż dra Holzera adwokatów w Tarnowie.

Tarnów, maja 1889.

L. 1792. (3291 1—3)
W sprawie zaintabulowania Noego Spiro i Nathana Kannera za właścicieli połowy realności w. h. 59 w Rzeszowie, własnej Meilecha Reicha ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Meilecha Reicha kuratorem ad actum adw. dra Reicha w Rzeszowie, któremu uchwałę z 28 marca 1889 l. 1792 doręczono.

O czem zawiadamiamy Meilecha Reicha z wezwaniem by kuratorowi potrzebnych dowodów dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie wybrał lub też sam się zgłosił.

C. k. Sąd obwodowy.
Rzeszów, 28 marca 1889.

L. 7050 (5260 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Władysława Kostorkiewicza, że dla niego w sprawie ekstrykacyjnej ceny kupna dóbr Gorzejowa górna i średnia ustanowiono kuratorem adw. dr. Glazera z substytucyą adw. dr. Szancera.

Tarnów, dnia 2 maja 1889.

L. 1976 (3395 1—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leizera Brandta z Bochni, że przeciw niemu Chaja Goldstein skargę de praes. 23 sierpnia 1887 l. 9566 o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia wytoczyła, że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 5 sierpnią 1889 o godz. 9 rano wyznaczono i kuratorem dla niego adw. dra Maissa któremu informacyi udzielić winien ustanowiono.

Bochnia, 16 kwietnia 1889.

L. 3460 (3262 1—3)
Na prośbę Chany Dische ze Sambora wzywa się posiadacza zaginionego wekslu z daty Czerniowce 12 czerwca 1867 na 250 zł. aw. opiewającego w dwa lata po dacie płatnego, przez Jakóba Dische na własne zlecenie wystawionego przez Franciszka Markesa i Karolinę Markes akceptowanego a na Chane Dische żyrowanego do którego odnosi się tusąd. nakaz zapłaty z 4 sierpnia 1869 l. 8518 by takowy w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie licząc temuż Sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel amortyzowanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy
Sambor, 9 kwietnia 1889.

L. 9693 (3304 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Nastkę Serkis by w przeciągu roku licząc od dnia tego ogłoszenia zgłosiła się do spadku po zmarłej siostrze w Łukawcu 31 marca 1886 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Annie z Serkisów Kokockiej w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z kuratorem ustanowionym ukończone zostanie.

Lubaczów, 5 grudnia 1888.

L. 14565 (3542 2—3)
C. k. Sąd powiatowy wzywa Jana Skibę, względnie tegoż z życia i pobytu nieznanych spadkobierców, którym adw. dra. Władysława Jahla kuratorem ustanowiono, aby w skutek prośby ks. Jana Puzona i nielet. Seweryny, Karola, Romana i Emilii Puzon pod dniem 22 grudnia 1888 do l. 14565 wniesionej przy terminie dnia 19 lipca 1889 o godz.. 10 rano wyznaczonym udowodnili. iż co do zastrzeżenia prawa zastawu dla obowiązku Antoniego Pałkiewicza zapłacenia 5% od ceny kupna realności lk. 60 w Pawłosiowie w razie jej sprzedaży w poz. 2 karty C. ciała tabularnego lwh. 153 ks. grunt. gminy Pawłosiowa wpisanego skarga justyfikacyjna wniesioną została lub że termin ku temu otwarty.

Jarosław, 3 marca 1889.

L. 7699 (4246 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia, że dla Kiwy Blumenkranza a względnie tegoż masy spadkowej i prawnabywców, z życia i miejsca pobytu niewiadomych ustanowił kuratora w osobie substytuta notaryalnego p. Ludwika Miąsika z Starego Sącza w sprawie egzekucyjnej Wysokiego skarbu drogowego przeciw Kiwie Blumenkranzowi z Gorlic o zapłacenie rat dzierżawnych myta drogowego na drodze krajowej z Tarnowa przez Sącz do Niedzicy ad actum doręczenia mu ts. rezolucyi z dnia 26 listopada 1887 l. 4442 i że do zakończenia likwidacyi i pierwszeństwa do zaspokojenia takowych z kwoty 685 złr. uzyskanej, ze sprzedaży efektów kaucyjnych uzyskanej termin na dzień 17 lipca 1889 o godzinie 9 rano został wyznaczony.

Mają zatem niewiadomi z życia i miejęca pobytu prawnabywcy Kiwy Blumenkranza udzielić temuż kuratorowi dowody swoje lub innego zastępcę ustanowić i o tem na czasie ten Sąd zawiadomić.

C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, dnia 10 maja 1889.

Doniesienia prywatne.

L. 1567 (4310 1 -2)

Konkurs.

Konkurs na posadę budowniczego miejskiego w Jaśle z roczną płacą 250 zł. z terminem do wniesienia podań do końca lipca 1889.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie przez jeden rok, poczem stabilizacya nastąpi.

Jasło, dnia 17 czerwca 1889.

Z drukarni Wł Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.